

SŁOWO

Wilno; Sobota 15-go listopada 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 229. Czwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRZEMIERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 5 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

CIENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednostronny na str. 2-ej i 3-iej 50 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadawane 40 gr. Mastrymonjane 20 gr., W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Samorząd municypalny.

Dowiadujemy się, że w grudniu ma odbyć się zjazd powzeczny Związku miast polskich, na którym raz jeszcze omawiany będzie wniesiony już dość dawno do Sejmu projekt ustawy samorządowej miejskiej. Będzie to podobno ostatnie dyskusowanie projektu przez organizację niewątpliwie kompetentną w tej sprawie, jaką jest wspomniany wyżej Związek. Jest więc najwyższy czas, aby każdy, komu rozwój i przyszłość miast polskich na dalszą metę, a tymczasem chociażby znośna ich egzystencja, leży na sercu, czy to po edytorze ludzki, czy lepiej jeszcze organizacje społeczne i naukowe zabierały głos w tej sprawie, przedewszystkiem w szczególności, przez związek przy poprzednim omawianiu pominiętych lub wadliwie rozwiązanych. Czas najwyższy, aby zwrócić uwagę na błąd projektu samorządu i tak ściśle z nim związaną ordynację wyborczą. A błądów tych jest dużo. Czy zwrócić na nie uwagi odnieść jakiś skutek? Czy będzie tylko głosem wleającego na pułapki? Są to pytania, na które trudno z góry dać odpowiedź, w każdym jednak razie będzie to spełnienie obywatelskiego obowiązku. Pewną ochotę słabą nadzieję pozwala mieć fakt niewątpliwie, że w ostatnich czasach niarodajne czynniki sejmowe, przynajmniej niektóre, nagromadziły sporo doświadczenia. Iluzje roztaczane przez szanowne bramiące hasła zaczynają pierzchać. I poza Sejmem i parlamentem, w ogromnej większości zwyczajnych rozsądnych śmiertelników demagogia zaczyna gruntownie brzydnąć ludziom.

ry miał przed oczami poczciwe dawne sądy gminne w Królestwie, uchwalili wybieralność sędziów pokoju, a widocznie niewiedząc nic o nowszym kierunku w nauce i życiu na zachodzie w kwestii sądów przysięgłych postanowili ich kroczyć. Nareszcie pozostając pewnie pod wrażeniem złudzenia, że postowie do Sejmu i Senatu mogą być tylko ludzie lojalni względem państwa, zagwarantowali taką niebezpieczną nieetykalność poselską, jakiej nie ma żadna inna konstytucja. Obok tych i wielu innych błędów, którymi najeżona jest ustawa marcowa, mniej szkodliwie przedstawia się rzecz o samorządzie. Przedewszystkiem sprawa wyborów do władz samorządowych pozostała otwarta.

Z tego właśnie nie skorzystali, a przynajmniej bardzo niedostatecznie autorowie rządowego projektu o samorządzie municypalnym. Nie uoyalono też żadnych osiej sięgających ulepszeń na konferencjach Związku miast. Tymczasem właśnie w tej sprawie leży drugi bardzo zasadniczy i bardzo ważny błąd projektu rządowego o samorządzie miejskim. Dotychczasowi projekt ordynacji wyborczej do rad miejskich przewiduje głosowanie powszechne, bezprzędne, tajne i proporcjonalne, z list numerowanych. Jest wprawdzie korektyw pluralności, zapewniający dostatekowe głosy tym, którzy mają 40 lat życia, zajmują stanowisko w służbie państwowej lub samorządowej, brali udział w kampanii wojennej w polskiej armii regularnej lub w oddziałach ochotniczych, odznaczoni są posiadam orderem lub krzyżem zasługi, ukończyli wyższy zakład naukowy lub przynajmniej średnią szkołę. W projekcie rządowym był jeszcze dodatkowy głos zastrzeżony dla tych, którzy 4 dzieci mają, ale podobno został, i słusznie bardzo, cofnięty. Cały ten korektyw pluralności jest niewątpliwie ulepszeniem zasad pod względem, ale w każdym razie bardzo słabym i niedostatecznym. Wszystkie zasadnicze a daleko sięgające błędy ordynacji wyborczej sejmowej pozostają przy wyborach samorządowych. Pozostałe powszechność, bezpředność i głosowanie na kabalistyczne cyfry, na które kucharki i dozorky głosują, nie wiedząc właściwie kogo wybierają. Dzisiaj już i w Sejmie są rozważniejsze żywioły, przekonane w wadliwość wyborczej ordynacji. Dotychczasowa jej konstrukcja jest wprost klęską państwowości polskiej.

Przedewszystkiem podkopuje samą zasadę parlamentaryzmu, o którą tak chodzi naszym dekrtryerom i wiecogym mówcom. Przeciż sbudowany na tej podstawie Sejm udzielać rządowi daleko idące upoważnienia w sprawach skarbowych i walutowych, przyznał ten samem swoją niemożność do stanowienia o najważniejszych zadaniach państwowych. Tem większą jeszcze niemożność okazują samorzady miejskie, podobnie tą właśnie wyborenie metodą. Skarżki i niezadowolone pod tym względem są powzeczne. W stolicy państwa, dalszejsza rada miejska gromadzi radzi od tej, która w niezdolne trudniejszych warunkach za sprawę ekspedycji sprawowała rządy miejskie, lecz wiedzy była wybrana systemem baryjnym. Wiadomo powzecznie, że wszelkie zmiany dopiero nadwycieczajny komisarz rządowy, prof. Gutkowski uratował finansy Warszawy od ruiny.

Na jak długo? Niewiadomo. — Wiele ponosi oczywiście system wyborczy, bo przedcz skład ogółu ludności Warszawy ten sam pozostał co przed wojną w czasie okupacji. W nieco mniejszych, dawnych gubernajnych miastach Królestwa, gdy czytamy sprawozdania z posiedzenia rad miejskich widzimy tylko przez całe posiedzenia ujadanie i wzajemne wymyślanie dwóch numerków, pod których hasłem były prowadzone wybory. Jestto zupełnie naturalne. Skutkiem wadliwej ordynacji wyborczej do instytucji

municypalnych, których zadania są gospodarczej natury przeffancowano żywym element polityczny. Wybiera się ludzi partyjnych, nie zaś dobrych gospodarzy miasta.

Dlatego przy rozpatrywaniu nowego projektu samorządowego, główny nacisk należy położyć na reformę ordynacji wyborczej. Przedewszystkiem nie tylko sama ustawa municypalna powinna być tylko ramowa, z dopuszczeniem odchyłać w pojedynczych dzielnicach a nawet województwach, ale także ordynacja wyborcza powinna dopuszczać warianty. W Posnańskim możebne są kurje, jako ugrupowania interesów. W miastach na wschodzie byłoby raczej wskazane kurje narodowościowe. Nstomiast ogółem powinny być zasada wyboru pośredniego i głosowanie imienne. Czy zasada powszechności, która w zarządach samorządowych ma jeszcze mniej racji bytu od głosowań przy wyborach politycznych, da się przy obecnych nastrojach ominąć, jest wątpliwem. Prawdopodobnie powszechność będzie już *malum necessarium*. Mżna i tu jednak wprowadzić korektywy ze względu na wiek i czas zamieszkania w mieście. W ogóle ci, którzy ustawę samorządową wraz z ordynacją wyborczą uchwaląc będą powinni dobrze zastanowić się przedewszystkiem nad sprawą wyborów. Obecny stan zarządów miast w Polsce wymaga na ogół sanacji ażeby zależeć będzie głównie od rozumnego, wolnego od hasel demagogicznych skonstruowania ordynacji wyborczej.

Alfons Parczewski.

SEJMI I RZĄD.

Pełnomocnictwa wojewodów kresowych.

Pod przewodnictwem min. Hübnera odbyła się konferencja ze współudziałem niemal wszystkich ministrów i komisarza Moskiewskiego w sprawie nadania wojewodom kresowym specjalnych pełnomocnictw na okres przejściowy. Nastąpi to drogą zespolenia władz pierwszej i drugiej instancji.

P. Wojkow na śniadaniu u p. Skrzyńskiego.

Minister spraw zagranicznych p. A. Skrzyński podejmował wczoraj śniadaniem w swych apartamentach prywatnych poma sowiec. P. Wojkwa wraz z kilkoma wyższymi urzędnikami poselstwa.

Uchwały Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 14 listopada powzięła następujące uchwały: 1-e projekt ustawy w sprawie smian i uzupełnień w ustawie z 31 lipca 1923 r. o zezalaniu gruntów, 2-e projekt ustawy w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z 7 kwietnia 1922 r. w sprawie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stempowych, oraz w sprawie uchylenia niemieckiej ustawy o opodatkowaniu przewozu osób i towarów.

Program prac sejmowych.

Na wczorajszym posiedzeniu komwentu senjorów ułożono program prac sejmowych na najbliższy tydzień. Postanowiono w przyszłym tygodniu nie odbywać posiedzeń plenarnych, aby w ten sposób umożliwić komisjom sejmowym przygotowanie materiału dla plenum. Z kolei poruszone losy ustawy o Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, swego czasu przez Sejm uchwalonej.

Na wniosek marszałka postanowiono spowodować uchwalenie wniosku, wzywającego rząd do ogłoszenia pierwszej ustawy, uchwalonej jeszcze w roku ub. Następnie komwent senjorów postanowił uzupełnić porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu przez wprowadzenie wyborów do nowo kreowanych komisji sejmowych t. j. emigracyjnej i reform rolnych.

Z kolei p. marszałek zawiadomił, że wpłynęło pismo od p. ministra spraw zagranicznych z prośbą, aby postowie wyjeżdżający do centrów emigracyjnych przed wyjazdem wchodzili w kontakt z ministerstwem, a zagranicą z placówkami polskimi. Wreszcie p. minister przedstawił plan budowy h-telu sejmowego, którą ma finansować P. K. O. W tej sprawie konwent udzielił marszałkowi odpowiednich pełnomocstw, potrzebnych dla zawarcia z umowy P.K.O.

W sprawie opłat uniwersyteckich.

Sejmowa komisja oświatowa w zakończeniu dyskusji w sprawie podwyższenia opłat uniwersyteckich przyjęła wniosek pos. Sokolnickiej i Kujawskiego w brzmieniu następującem: Wobec otrzymania przez komisję oświatową zapewnienia, że ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego nie ogranicza liczby odroczeń dla opłat w szkołach akademickich do lat 10-ciu orsz przekazuje selekcję słuchaczy potrzebujących ulg organizacjom młodzieży i uwzględnia ich opinie, tudzież rozdziela opłaty na raty, komisja przyjmuje wyjaśnienie M-stwa W. R. i O. P. do wiadomości.

Rekonstrukcja gabinetu.

W ciągu czwartku nie zaszedł w sprawie rekonstrukcji gabinetu żaden nowy fakt.

Zapowiadane konferencje premiera z przewodniczącymi klubów sejmowych nie odbyły się. P. Grabski rozmawiał jedynie z posłem Chacińskim (Ch. D.), któremu zaproponował objęcie tekstu spraw wewnętrznych, ten jednak po naradzie ze swym klubem propozycji nie przyjął, nie odmawiając zresztą dalszego poparcia rządowi.

Po południu, przez ministrów omawiał sytuację z p. Prezydentem Rzeczypospolitej.

W kuluarach sejmowych wymieniono najrozmaitsze nazwiska i tworzone różne kombinacje. Wymieniano nazwiska p. Wł. Raczkiewicza i Juliusza Twardowskiego na ministra spraw wewnętrznych, p. Siennickiego, lub Hübnera na ministra sprawiedliwości, pp. Sekala lub Smulskiego na ministra pracy. Ku wielkiemu swemu zdziwieniu zanotować musimy pogłoskę jakoby p. Kiernik miał być również wysuwany na ministra sprawiedliwości. Byłoby to istotnie sprofanowaniem sądownictwa polskiego.

Koła zw. lud.-nar. nie życzyły sobie ministerjalnego portfeli dla p. Chacińskiego. Po wyjściu bowiem młodego tego polityka z klubu demokracji chześcijańskiej zago-spodarowały się tam na dobra p. Korfanty.

Zaufanie dla Tumenasa.

KOWNO, 14 XI. (PAT). W sejmie tutejszym odbyło się głosowanie nad expose Tumenasa w sprawie Kłajpedy. Socjal-demokraci i lewicowcy złożyli wniosek, wyrażający rządowi votum nieufności. Klub chrześcijańsko-demokratyczny złożył natomiast wniosek o przyjęcie oświadczenia rządu do wiadomości i o przejściu nad niem do porządku dziennego. Przyjęto wniosek chrześcijańskiej demokracji 37-miu głosami ch. dem. przeciwko 23 głosom stronnictw opozycji.

Proces 149.

RYGA 14 XI. (tel. wł.—s). Z Rewla donoszą: Dziś skończono czytanie aktu oskarżenia w sprawie 149 komunistów. Część oskarżonych została przesłuchana. Na pytanie czy przyznają się oni do winy oskarżeni odpowiedzieli twierdząco. W najbliższych dniach rozpocznie się rozprawa przeciwko deputowanemu Heidemanolwi, Heidemana stał na czele organizacji komunistycznej w Dorpaciu. W związku z sprawą Heidemansa prokurator podągnął 80 osób do odpowiedzialności.

Perpetuum mobile.

Rzecz ojciec do swej Basi
Casy zaplakały:
„Postrzelony ja, pobity...
Dwór obrabowany!
Jedno słyszym od pół roku:
Sledztwo w toku,
Pościg trwa.

Leży ojciec w cichym grobie,
Wyszła za mąż córka —
A bandyci w noc to we dnie
Lazą do podwórka.
Z domu nie rusz ani krok!
Sledztwo w toku,
Pościg trwa.

Rodzą się na zabój wnuki.
Saczęść im, Panie Boże!
A bandyci wciąż plądrują
W stajni i w oborze.
Płynię, płynię rok po roku...
Sledztwo w toku,
Pościg trwa.

Świuteńki wnuk sędziwy,
Prawnik już żonaty —
A napady dywersyjne
Trwają jak przed laty.
Ludzie, miejcie na widoku:
Sledztwo w toku,
Pościg trwa.

Gdy ostatni konał z rodu,
W okno lał bandyta.
Runął dwór—skradziono brewna —
Goly plac... I kwita!
A w gazetach, rok po roku,
W pierwszej szpalcie, na widoku
Katarynka gra wciąż, gra:
„Sledztwo w toku,
Pościg trwa!”

Cs. J.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu zgodnie z wnioskiem referenta pos. Rusińska przyjęto projekt ustawy o pobieraniu od dłużników byłych restrykcyjnych banków ziemskich włościańskich i szlacheckiego podatku na pokrycie kosztów administracyjnych zwią-zanych z likwidacją tych banków na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

P. S. Putek referował sprawę trzech żądań prokuratora wydania pos. Okonia. Izba uchwaliła w jednym wypadku przychylić się do żądania prokuratora, w dwóch zaś innych postanowiła nie wydawać posła Okonia. Następnie izba zgodnie z wnioskiem referenta Popiela postanowiła nie wydawać posła Roguszczyka wbrew żądaniu tegoż.

W dalszym ciągu przyjęto prawie wszystkie poprawki Senatowi poczynione do ustawy sejmowej zmniejszającej dekret o urzędach ochroniarskich. Wreszcie izba uchwaliła kreować dwie nowe komisje: a mianowicie komisję reform rolnych liczącą 31 członków oraz komisję emigracyjną złożoną z 15 członków.

Pos. Czapiński motywując nagłość wniosku w sprawie utworzenia uniwersytetu w językiem wykładowych ukraińskim wypowiada się przeciw projektowi rządowemu i oświadcza, że założenie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie powinno się stać pierwszym ważnym krokiem do zgodnego współżycia obu narodów. Przeciwi nagłości przemawiał pos. Chrućki znajdując, że w obecnej chwili i sytuacji motywowanie tego wniosku wydaje się spóźnionem.

Nagłość wniosku odrzucono. Po odczytaniu interpelacji marszałek oznajmił, że na podstawie zgody stronnictw przyszły tydzień będzie wolny od plenarnych posiedzeń, lecz ma być tygodniem wyjątkowej pracy w komisjach. Następane posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek 25 bm.

Panafieu — ambasadorem

PARYŻ, 14 XI. (PAT). Rada ministrów uchwaliła podniesienie posełstwa francuskiego w Warszawie do rangi ambasady. Dotychczasowy poseł nadwycieczajny i minister pełnomocny Francji p. Andrzej de Panafieu został mianowany ambasadorem.

Sprawy gospodarcze.

Niebezpieczeństwo monopolu zapalczanego.

II.

Kalkulacja obecnej ceny eksportowej zapalek wskazuje jaką rolę może odegrać przemysł zapalczany w życiu gospodarczym Polski. Dla ilustracji przytoczymy nieco cyfr.

Cena produkcji jednej skrzynki (1000 pudełek) zapalek w dobrej pod względem technicznym urządzonej fabryce przy dzisiejszych cenach na drzewo i robociznę wraz z kosztem amortyzacji wyniesie 2 dolary czyli 10,5 złotych. Cena eksportowa w porcie Gdańskim lub Ryskim za 1 Gross = 7.200 pudełek zapalek wynosi 5 funtów angielskich, co równa się więcej niż 3 dolarom za skrzynkę (1000 pudełek). Dodawać nie trzeba, iż cena zapalek w obrocie wewnętrznym wskutek konkurencji fabryk będzie zawsze miała tendencję zniżkową, jako że zaś produkt z tego samego względu będzie o wiele wyższą, niż przy monopolu zapalczanym.

Potwierdzają to przykłady. Nie idąc daleko weźmy u nas, jakosć, cęć, ilość wyrobów tytoniowych do chwili wprowadzenia monopolu i stan obecny. Każdy powie, że monopol tytoniowy skazał konsumentów na kontentowanie się produktami posiadanej jakości przy wygórowanej cenie. Następnie brak towarów stwarza pomyślną sytuację dla spekulatorów, co za sobą pociąga podniesienie się drożyzny. Przemysł pamiętać należy, że wyroby tytoniowe są produktem obrotu wewnętrznego, kiedy zapalki wobec posiadania przez Polskę surowca są produktem wywozowym.

A Francja? Posiada ona również monopol zapalczany. Jakość jego wyrobów stoi na najniższym poziomie, wszędzie odczuwa się brak zapalek.

Skutki monopolizowania przemysłu są wszędzie jednakowe. W wypadku, gdy chodzi o produkt przeznaczony do obrotu wewnętrznego są one szkodliwe i dobrodziejstwa ich doświadcza w pierwszym rzędzie konsument. W wypadku drugim, gdy chodzi o produkt wywozowy, są one wprost katastrofalne dla państwa nie mówiąc nic już o konsumentach.

Podobno Polska z chwilą wprowadzenia monopolu zapalczanego ma otrzymać od syndykatu szwedzkiego pożyczkę w wysokości od 20 do 25 milionów złotych. Warunki tej pożyczki rodzą się stręścić następująco: roczna opłata banderoli wynosi od 8 do 8,5 milionów złotych. Szwedzi z tej sumy będą stale płaćli 4 miliony złotych, cała zaś nadwyżka z opłat banderoli poza sumą 4 milionów ma być dzielona po połowie pomiędzy syndykatem, a min. skarbu jako proc. od pożyczki. Jasnym jest, że w interesie wierzycieli nie będzie produkowanie więcej niż 400.000 skrzyń.

Pozatem opłata słowa od osiki importowanej do Szwecji zostanie zniesiona. Przyczyni się to wszystkim do zmniejszenia dochodów pań-

stwowych, któreby mogły płynąć z tej gałęzi przemysłu.

Monopol zapalczany eksploatowany przez Szwedów w ciągu lat 20—25 sprawi, że po wygaśnięciu umowy będziemy mieli zupełnie zrujnowany przemysł zapalczany. Zrozumiałą bowiem rzeczą jest, że chwilowi dzierżawcy nie będą przeprowadzali inwestycji fabryk obliczonych na dalszą metę. Nasz przemysł mechaniczny, który od niedawna rozpoczął produkować maszyny dla wyrobu zapalek, również zamrze. Wszystko to jaskra-

wo świadczy jak wprowadzenie monopolu zapalczanego i wydzierżawienie jego Szwedom, do czego daży ministerstwo skarbu, odbije się ujemnie na całym życiu gospodarczym państwa.

Stoiśmy tedy przed wielkim niebezpieczeństwem ekonomicznym. Jest ono tem niebezpieczniejsze, że wobec niekompetencji Sejmu i pełnomocnictw p. Grabskiego możemy rychło znaleźć się przed faktem dokonanym.

Ryssen.

Za kordonem.

Filtracja organizacji partyjnych Białorusi.

„Zwiewda” z dn. 12 b. m. (Nr. 261) donosi: Niedawno zakończyła się filtracja (czystka) nieproletariackiego składu partii w partjach cywilnych. Obecnie należy rozpocząć tę samą pracę w szeregach czerwonej armii. Filtracja przyczyni się do sanacji stosunków w wojsku — drogą usunięcia niepożądanych elementów, których działalność demoralizacyjna dosięgała ostatnio znacznych rozmiarów. Filtracja także jak partyjnych czerwonej armii wiąże się ściśle z działalnością C. K. K. (centralnej komisji kontrolnej partii komunistycznej) na terenie całego związku republik sowieckich.

Delegacja trade unionów na Białorusi sowieckiej.

„Młot” z dn. 12.XI (Nr. 227) donosi: 10 b. m. przybyła na 6 zjazd związków zawodowych S. S. S. R. delegacja angielska związków pracy (trade unionów) na czele z tow. Perselem. Na granicy delegację powitał C. Szarangowicz przemówieniem, przypominając, wzniosł chwilę walki jaką stoczyła klasa robotnicza z panami polskimi w chwili gdy napadli oni na Rosję z rozkazu Polcarego, Churchilla i Curzona. Po odpowiedzi towarzyszy angielskich, którzy zapewnili, że proletarijat angielski zawsze będzie „stał na straży i nie dopuści do napadu na republikę proletariackiej” delegacja otrzymała sztandar witebskich metalowców, poczem udała się w dalszą drogę do Moskwy.

Walka z pożarami.

Nadzwyczajna „trójka” do walki z pożarami uchwaliła szereg zarządzeń zmierzających do zapobieżenia wypadkom wybuchu pożarów. Zostały wydane zarządzenia do G. P. U. garnizonu m. Mińska, oraz milicji. W mieście samym mają być zorganizowane 2 oddziały straży ochotniczej. Liczba stróżów nocnych na wsi ma być zwiększona, również zostanie utworzona specjalna straż kopna.

Nadzwyczajna „trójka” łącznie z agentami G. P. U. pozatem opracowuje plan zwalczania ruchu partyzanckiego, który gwałtownie szerzy się w okolicach Mińska. Akcja

partyzantów wiąże się z masowymi pożarami partyzanci bowiem, miejscowi chłopcy wola podpaść własne stodoły ze zbożem niżli oddać je bolszewikom.

Ja a kółka.

W niedzielę 9 listopada na mińskim aerodromie wylądował samolot francusko - rumuńskiego towarzystwa, z ekspedycją na czele z G. Krankiem.

Przelet z Wilna do Mińska trwał 3 i pół godziny. Ekspedycja robi próbną przelet w celu uruchomienia linii państwowej Paryż — Moskwa.

Lotnicy francuscy stwierdzili dobry stan lotniska mińskiego przystosowanego dla wylądowywania aparatów różnych systemów.

Wieczorem we wtorek ekspedycja wyruszyła w dalszą drogę do Moskwy.

Doniosła decyzja.

GDANSK, 14.XI. (PAT). Wyseki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał w dniu 10 b. m. doniosłą decyzję w sprawie własnej policji rady portu. Dawna decyzja z dnia 6 czerwca 1923 r. nie mogła być dotychczas wprowadzona w życie, ponieważ senat wolnego miasta Gdańska interpretował ją w ten sposób, że rada portu ma prawo tylko wyzwać policję gdańską w razie potrzeby i wskutek tego niema powodu do określenia odrębnego terytorjum, na którym ma działać policja rady portu. Wbrew temu, decyzja z dnia 10 b. m. orzeka zgodnie z wnioskiem rządu polskiego — 1) że policja portowa działa stale i 2) że wskutek tego winno być określone terytorjum portowe.

Władysław Reymont.

Gratulacje.

WARSZAWA, 14.XI (PAT) Premier wystosował do Władysława Reymonta następujące pismo gratulacyjne: Szanowny Panie, dzisiaj prasa przyniosła radosną wiadomość o zaszczytnym odznaczeniu, jakim szwedzka Akademia wyróżniła chlubną pracę Pańską na polu literackiej działalności. Uznanie to, które budzi w sercu każdego Polaka żywą radość i słuszną dumę — pokrywa sławą imię narodu Polskiego. Chcąc dać wyraz uczuciom, które mnie ożywiają, szlę moje najserdeczniejsze gratulacje i zapewniam Pana o moim głębokim poważaniu. (—) Władysław Grabski.

STOCKHOLM, 14.XI (PAT) Z okazji przyznania Władysławowi Reymontowi nagrody Nobla, przewodniczący komitetu Polsko-Szwedzkiego dr. Antoni Nystrom, który był niedawno w Warszawie, nadał laureatowi depeszę gratulacyjną.

WARSZAWA 14.XI (PAT) Zarząd Tow. Literatów i Dziennikarzy w dniu dzisiejszym in corpore składał gratulacje p. Wł. Reymontowi z powodu otrzymania nagrody Nobla.

Prasa szwedzka o Reymontie.

STOCKHOLM, 14. XI (PAT.) Cała prasa nie wyciskając komunistycznej zamieszkała fotografie Reymonta i bardzo pochlebne wstępne artykuły poświęcone jego działalności. Księgarnie urządziły wystawy jego dzieł, a portrety przybrały barwni polskimi, „Svenska Tidningarna” stawia Reymonta wyżej od Zola, uważając „Chłopów” za prawdziwą epopeę.

O wydanie bandytów.

Banda złożona z trzech ludzi: Werseckiego, Bundera i Kozłowskiego, która grasowała przed kilku tygodniami w okolicach Olkienik, została po przejściu granicy litewskiej aresztowana. Nasze władze bezpieczeństwa prowadzą pertraktacje o wydanie bandytów. (a)

TELEGRAMY.

Rokowania francusko-niemieckie.

PARYŻ, 14.XI. (PAT). W sprawie rokowań handlowych francusko-niemieckich donoszą, iż Niemcy usiłowały osiągnąć ustępstwa w sprawie statutu politycznego dla Renu oraz w sprawie przyspieszenia ewakuacji Zagłębia Ruhry. Wedle informacji „Matina” przewodniczący delegacji niemieckiej odejść do Berlina celem powiadomienia rządu o stanie rokowań. Herrnot zawiadomił von Höschke, iż Francja nie może przyjąć ostatnich propozycji niemieckich, przedstawionych podczas toczących się obecnie rokowań handlowych, ponieważ musi się liczyć z tem, iż w razie przyjęcia tych propozycji Niemcy wysunęłyby po kilka dniach nowe żądania.

Echa listu Zinowjewa.

LONDYN, 14.XI. (PAT). W tutajszych kołach miarodajnych oświadcza, iż główne żądanie komitetu dla zbadania autentyczności listu Zinowjewa polegałoby na stwierdzeniu słuszności kontynuowania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką.

„Polska Składnica Galanteryjna”
WŁ. FRANCISZEK FRLICZKA
Włno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Najtańsza Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch

E. MIESZKOWSKI

ul. Mickiewicza 22



P. C. HABIG
BORSALINO (r. zał. 1857).
PICHLER (myśliwski)
MÜCKEL (pluszowiec)
HALBAN
PLESS i wiele inn.

KAPELUSZE I CZAPKI męskie
NA ZIMĘ — Wielki wybór kapeluszy pluszowych.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

KALOSZY

ZNANEJ SZWEDZKIEJ FABRYKI

„G I S L A V E D”

Żądajcie wyłącznie z czerwonym stemplem co oznacza i gatunek.

CAŁKOWITA GWARANCJA ZA JAKOŚĆ.



Rozmowa z panem Piotrem.

Zostałem więc na wieczór i na noc u mojego kochanego sąsiada i pierwszy raz od wojny miałem surowych dysertacji politycznych rozległ się wesoły, młody głos córki pani Zofii; gadała się o sąsiadach, nawet o Warszawie, gdzie niedawno była i dziwo: od tej jednej kobiety zrobiło się tak gwaro, że do północy przesiadaliśmy sami, nie czując jak godziny mijają.

Dziś rano po przymrozkach cudny poranek, jak pod koniec października czegoś w Polsce bywa.

Nie wiem dlaczego w takie dni jesienne zawsze myśl moja nawraca do pana Piotra, może dlatego że mimo chorób i samotności on jest dziwnie pogodny. Spotkałem go w sieni już wychodzącego na dwór.

— Ho! ho! patrzcie — zawołał gospodarz, widząc mnie schodzącego, — jaki to wczesny ptaszek z obrońcy pana Grabskiego. Moi jeźdźcy śpią a ten już śniadania szuka. Chcesz przejść się trochę a potem wrócimy do domu na kawę i powiesz mi co masz na obronę expose p. Prezydenta.

— Na spacer idę, na kawę się cieszę bo głodny, o expose Grabskiego pan ma jeszcze zapewne dużo do powiedzenia, ale dlaczego ja mam być jego obrońcą, kiedy weale nie przeczę pańskim wywodom.

Spróbowałem się buntować przeciw roli, którą mi narzucano.

— O, przepraszam, a wczoraj kto ciągle kontrował.

Nie pamiętałem, że bym był wczoraj „kontrował”, ale dla zrobienia przyjemności staremu zgościłem się i na to.

Widocznie pan Piotr z złością czas przajrzał jeszcze expose Prezydenta przed naszym spotkaniem się dziś rano, bo bez tekstu przed oczami i odchodząc po ogrodzie i po podwórzu folwarczanym wojował z p. Grabskim bardzo systematycznie, przerywając te wojnę przy każdym spotkaniu, czy to z ekonomem, czy karbowym, czy pastuchem, ale bez trzeźwienia wątku!

— Ciekaw jestem — powiedział pan Piotr — kiedy się w Polsce znalazł rząd, który będzie miał odwagę powiedzieć, że nie ma pieniędzy na wspieranie bezrobotnych. W czasie klędy z powodu drożyzny robotnicy zamykają się zakłady przemysłowe rząd wstawia, co prawda niewielką sumę, bo 6 milionów, ale jednak wstawia do budżetu pozycję dla wspierania bezrobocia. Suma ta jest zbyt mała, a żeby mogła pomódz nędzy bezrobotnych, a stoi w budżecie tylko w roli pekiomu dla party, robotniczych i jako zasada holdowania prądom demagogicznym.

Mówiąc o polityce kredytowej rządu pan Prezydent powiada nam, że potrzebny jest taki kredyt zagraniczny rolnictwu i przemysłowi. Szkoda że pan Prezydent nie miał odwagi powiedzieć, że dla kredytu jest koniecznym ustalenie własności prywatnej, i że dzięki naszym ustawom własność prywatna w Polsce

nie jest niezam zabezpieczona. Kredyt hipoteczny dla rolnictwa istnieć nie może, dopóki sprawa reformy agrarnej, w tej formie jaką u nas wytworzyła ustawa 1920 roku, nie zostanie definitywnie pogrzebana i nie ustąpi miejsca szeroko pojętym reformom agrarnym, opartym na długoterminowych kredytach dla kupujących ziemię i na swobodzie sprzedawania ziemi. Bank Rolny, posiadający ustawę i fundusze dostateczne na kupowanie ziemi i na odsprzedawanie jej drobnym rolnikom na warunkach długoterminowego kredytu, jest tym zdrowym ewolucyjnym sposobem rozwiązywania tej sprawy. Takie rozumie, europejskie i skuteczne rozwiązanie oczywiście nie będzie się podobalo politykom z pod znaku Piasta i Wyzwolenia, którym ale chodzi o samą treść ustawy ale którzy potrzebują jej do swojej demagogicznej roboty. Jakby nie było, dopóki nie będzie wiadomo jakie słowo mogą spotkać rolnictwo i przemysł tak w formie wyłączeniowych podatków, jak i w formie półboszwickich ustaw, szkoda żeby szef rządu polskiego robił pastę frazesa o kredycie zagranicznym.

W dalszym ciągu przemówienia pana Grabskiego jest zdanie tak niesłychane, że jako unikat wartaby być uniesłuchalności: pan Premier jest zdania, że zadaniem rządu jest tak naciskać szrubę podatkową, ażeby jaknajmniej pieniędzy było u podatnika. Pan Grabski jest zdania, że o ile potrafi wyssać do szosy podatków, to ten nie bę-

dzie mógł od niego kupować dolarów. Innymi słowy, należy tak zubożyć społeczeństwo, aby złoty polski nie mógł być zamieniony na walutę zagraniczną tylko dlatego, że go wogóle nie będzie. Że w takich warunkach praca wogóle ustanie, bo budżetem do produkcji jest możliwość zysku, tego pan Grabski nie bierze w rachubę i śrubę podatkową nie dlatego nas dawi i zabija całe życie ekonomiczne, że tego wymagają nieodzwone wydatki państwowe, ale dlatego, by zniszczyć podatnika i utemożliwić mu deprecjonowanie złotego. Nie dlatego złoty ma kurs swój utrzymać, że to jest pieniądz dobry, nie dlatego, że życie ekonomiczne kwitnie i rozwija się a złoty jest poszukiwany dla zdrowych inwestycji, dla zdrowej produkcji; zachowaj Boże! Złoty polski dlatego wart jest i wart będzie mało co mniej niż jego nominalna wartość, że z powodu ogólnej ruiny kraju nikt go sprzedawać taniej nie może, bo go nie posiada i posiadać nie będzie. I taka polityka rządu jest przez Sejm tolerowana, bo wolimy by ruina Polski spadła na głowę tego samego człowieka, który przez pierwsze śmiecie pociągnięte wywodził rozklekotany wóz finansów na prostą drogę, niż żeby on miał w aureoli odejść i ustąpić miejsca komuś, kto by trzeźwiej nim pokierował, ale też musiał naważone piwo wypić.

Tymczasem pan Grabski warszy dalej piwo a my go pijemy.

Nie jestem w stanie stwierdzić

dokładność optymistycznej oceny ruchu towarowego na kolejach, która pan Grabski w expose nakreślił. Koleje na nasze stosunki są za drogie i taryfy zabijają niejedną gałąź produkcji. W porównaniu do zagranicy tabor nasz jest za mało wyzyskiwany a personel zbyt liczny; co do tego niema dwóch zdań. Ale na tym punkcie zarzuta rządu dowi robić nie będą, gdyż dla naprawy tych stosunków potrzeba całego szeregu lat systematycznej pracy i wyszkolenia.

A teraz przystąpimy do najistotniejszej części przemówienia pana Prezydenta, a mianowicie do budżetu.

Dowiadujemy się, że budżet, zrestą już nam szany, wynosi 2 miljardy 700 milionów złotych polskich i że to jest minimalna kwota, której zredukować już niemożna. — Czy ale można jej zredukować? Sądzę że tak i to znacznie. Muszę ci kiedyś s okłwkiem w rękę wykazać gdzie i o ile. Teraz powiem tylko tyle: Wydatki państwowe będą przekraczały możność realnego równoważenia budżetu tak długo, dopóki nie pozbedziemy się megalomanji i nie nauczymy się stosować zasady „według stanu grobla”. — Gdybym chciał w swoim majątku mieć inżyniera hydrotechnika, specjalistę dla uprawy roli, specjalistę od hodowli koni, innego specjalistę od hodowli drobin, inżyniera budowlanego, geometrę, skomplikowaną buchalterję i kilku jeszcze wykwalifikowanych specjalistów, tobym w jednym roku przejadł cały fundusz

KRONIKA

SOBOTA
15 Dnia
Gertrudy
Jutro
Edmunda

Wschód słońca 6 g. 53 m.
Zachód „ g. 15 m. 58

WILEŃSKA.

— Depesza gratulacyjna do Reymonta. Prezes Syndykatu Dziennik. Polski. w Wilnie p. Konstanty Bukowski wysłał depeszę treści następującej: Warszawa, Zgoda 12 Reymont Wileński Syndykat Dziennikarzy Polskich składa zniszonym autorowi „Chłopów” serdeczne gratulacje z powodu otrzymania nagrody Nobla.

— (a) Zjazd starostów. Dziś pod przewodnictwem p. Wołowody odbędzie się zjazd starostów wojew. Wileńskiego, na którym między innymi będą poruszane następujące sprawy: spr. bezpieczeństwa publicznego ochrony granic, spr. samorządowe, finanse komunalne, ulepszenie systemu podatkowego, prawidłowy podział powiatów na gminy, skoordynowanie działalności poszczególnych urzędów w powiatach, spr. daniny lasowej, spr. odbudowy, opieki społecznej i t. d. Od wczoraj już wszyscy pp. starostowie bawią w Wilnie.

— (a) Agitacja antypaństwowa. Poalowie Wojewódzki Balin et comp. którzy niedawno wystąpili z „Wyzwolenia” i założyli własny klub, prowadzą obecnie usilną agitację w pow. Wileń-Trockim, między innymi rosytlają do wszystkich wiesek i domów odcze, która została skonfiskowana, lecz obecnie w formie interpelacji została zimmunizowana i kolportaż odbywa się nadal.

— (a) Z Dyrekcji cel. Prezesem Dyrekcji cel w Wilnie został mianowany dotychczasowy naczelny inspektor cel na obszar wol. m. Gdańska Dr. Stanisław Lewakowski.

W ten sposób ustało kilkunastoletnie powroźrum które nastąpiło wskutek ustąpienia poprzedniego prezesa p. Janusza Zardeckiego.

— (r) Nowa agencja. Dyrekcja poczt podaje do wiadomości, iż została uruchomiona nowa agencja pocztowa w Heżowie pow. Mołodeczański.

— (r) Rozbudowa stacji telefonicznej. Stacja telefoniczna ma być znacznie rozbudowana, a mianowicie mają być przybudowane dwa nowe piętra do domu, w którym mieści się stacja. Jednocześnie mają być przeprowadzone kable pod ziemią, oraz postawiona duża ilość nowych aparatów, które zostaną dostarczone z Austrii. Roboty mają być rozpoczęte w tych dniach, po otrzymaniu odpowiedzi z Warszawy w sprawie przyznania kredytów na rozbudowę.

— (a) Kenfiskata żargonówki. Komisarz Rządu eblóżył aresztem numer 262 czasop. „Tog” za przedruk deklaracji odtamowców Wyzwolenia pos. Wojewódzkiego, Balina et comp. p. t. „Oskarżamy” zawierająca przestępstwo przewidziane w 129 art. K. K.

— (b) Z Obwodowego Zarządu

funduszu bez obora. Zarząd Obwodowy funduszu bezrobocia w Wilnie powołując się na zarządzenie ministra pra y i opieki społecznej z dn. 18 października r. b. (Monitor Polski Nr. 285) wzywa wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze, hutnicze, handlowe, komunikacyjne i przemysłowe oraz inne zakłady pracy, choćby na zysk nieobliczone, a prowadzone w sposób przemysłowy, o ile zatrudniają powyżej 5 robotników, do zarejestrowania się do dn. 23 b. m. w biurze Zarządu funduszu bezrobocia w Wilnie (Zawalpa 2 lokal państwowego urzędu pośrednictwa pracy) gdzie są wydawane formularze rejestracyjne i udzielane bliższe informacje. Niewykonanie powyższego pociągnie za sobą odpowiedzialność karną na mocy artykułu 84 ustawy z dn. 18 lipca r. b. (Dziennik Ustaw 67 poz. 650).

— (b) Z Magistratu. Dn. 14 b. m. wyjechał do Warszawy prezydent Magistratu pan Bańkowski w sprawie zaciągnięcia pożyczki angielskiej.

— (r) Gospodarka miejska. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla badania gospodarki samorządowej m. Wilna, prezesem której jest radny Dziwicki, członkami prez. Bańkowski, p. Koske prot. Gutowski p. A. Piłsudski i p. Dziwońciewicz. Komisja radnia nad jak najbardziej idących oszczędnościach gospodarki miejskiej.

— Z życia naukowego. W dniu 16 listopada 1924 r. o godzinie 4 1/2 w gmachu Sądów w Sali Posiedzeń Sądu Apelacyjnego pok. 201 odbędzie się posiedzenie Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Damiłowicza w Wilnie, na które proszeni są wszyscy członkowie i sympatycy Towarzystwa.

Na porządku dziennym: Projekt Ustawy o samorządzie miejskim. Zagajanie Rektora Parowoskiego. Przemówienia profesora U. S. B. p. F. Bessowskiego i Kazimierza Marja Krzyżanowskiego.

— Walne zebranie P. Biał. Krzyża. odbędzie się nieodwołalnie 26, XI Zwłoka i zmiana terminu nastąpiła z przyczyn o zarządu niezależnych.

— Odczyt na Antokolu. W niedzielę 16 b. m. o g. 12 1/2, w polu dniu (po emie) w Domu Ludowym Polskiej Macierzy Szkolnej im. Piotra Skargi na Antokolu (Antokolska-44) ks. kap. Siedziwowski wygłosi odczyt p. t. „O współpracy”. Wstęp wolny.

— Odczyt. W sobotę d. 15 listopada o godz. 7 w Domu Ludowym przy ul. Zarzece 5 odbędzie się odczyt na temat „Państwo konstytucyjne”. Wstęp wolny.

— „Bajki” Rychterówny. Jutro w niedzielę, w sali Apollo. A niechże pójdzie ich posłuchać jak najmłodsze dzieci—i starszy! Wprost przedziwnie opowiada Rychterówna najpiękniejsze bajki najcenniejszych pisarzy.

— Z wileńskiego koła radjotechników. Posiedzenia wileńskiego koła radjotechników odbywają się w lokalu Stowarz. Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33 co środy, o godz. 8.30 wiecz. Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia oprócz spraw specjalnie fachowych i dotyczących rozwoju radjotechniki w ogóle, zostało zdecydowanem, celem udzielania pomocy oraz uregulowania radjotelefonji w Wilnie, zapraszanie na zebrania koła opiekunów radioklubów młodzieży szkolnej oraz przedstawicieli organizacji radiomatorskich. Ze względu na zainteresowanie się radjotechniką miejscowego społeczeństwa koło przystąpiło do omówienia sprawy zorganizowania w Wilnie ogólnego kursu radjotechnicznego, któryby w przeciągu kilku miesięcy umożliwił słom inteligentnym poznanie zasad radjotechniki oraz nabyli praktycznych umiejętności obsługi aparatów.

— Zebranie kolejarzy. W piątek 21 listopada o godz. 18 w Sali Centrali Związków Zaw. Chrz. ul. S to Jańska Nr. 3 (dawniej Nr. 21) odbędzie się ogólne zebranie kolejarzy zwołane przez P. Z. K. w sprawie uprzywilejowania kolei i przedsięwzięcia w związku z tem kolejarzy na kontrakt i pozabawienia emerytury.

— Zabawa w Ognisku kolejowym. W niedzielę 16 b. m. w Ognisku kolejowym odbędzie się wielka zabawa na rzecz opuszczonych dzieci „Domu Dzieciątka Jezus w Wilnie” urządzona staraniem urzędników kolei, poczt i telegrafów.

— (r) Zegar Katedralny. Zegar Katedralny uległ zepsuciu i wprowadza mieszkańców Wilna nieposiadających zegarków w błąd. Np. na godz. pierwszą zegar bije dwaście razy.

— (r) Nowi przybysze. W ostatnich dniach przybyło do Wilna bardzo dużo Izraelitów z Kongresówki, którzy różnią się swym strojem od swoich rodaków wileńskich, wywołują na ulicach zainteresowanie.

— Loterja Fantowa Tygodnika Akademika. Z Warszawy dochodzą nas następujące wiadomości o powodzeniu loterii „Tygodnia Akademika”.

Zainteresowanie publiczności loterii ogromne. W pierwszym i drugim dniu ciągnięcia sprzedano w samej Warszawie około 100,000 losów. Przy kolach szczęścia w pawilonie wystawowym fantów (róg Nowego Świata i Aleji Jerolimskiej) tworzyły się chwilami ogromne ogniski. Frukwenaje loterii podnosiła taniość losu — tylko jeden złoty oraz—duża ilość wygrujących i wysoka wartość fantów. Zwłaszcza imponują fanty Rady Naczelnej P. M. A. 2 auta i koń z powozem, które wystawiono na widok publiczny w pawilonie.

Jak wiemy część losów wygrujących fanty Rady Naczelnej znajduje się w podróży losów sprzedawanych w Wilnie. Zostały one wylosowane z podróży ogólnej ilości losów wygrujących fanty Rady Naczelnej przez specjalną komisję w obecności notariusza. To też nie dziwnego, iż i u nas w Wilnie tak jak i w Warszawie losy są rozchwytywane

SALON KAPELUSZY
„NOUVELLE de la MODE“
Trocka Nr. 1, front. wejście od ul.
STALE ZAOPATRZONY
W
NAJSTROJNIEJSZE KAPELUSZE.
Co tydzień ostatnie modele Paryża, Wiednia i Inne.
Przyjmują się zamówienia różnych fasonów.

Wypadki i kradzieże.
— Podpalenie. 8 b. m. o godzinie 6-iej rano w zaścianku Auszwogłwy gminy Janiskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, spaliła się stodoła ze zbożem na skodę Ignacego Jusisza. Podpalenia dokonana na tle zemsty osobistej Bronisława Jusisowa, którą aresztowano i wraz z aktami skierowano skierowano do sądu śledczego. Straty wynoszą 12 i pół tys. zlot.

— W kolonji Rękołiszki spaliła się szopka z siano i jeden stóg siano na skodę osadnika kapitana Dmochowskiego. Straty wynoszą 550 zlot.

— We wsi Wołozynka, gm. Jodotkiej, pow. Dziśnieńskiego spaliły się 2 domy mieszkalne i inne zabudowania. Podpalaczy nie ujawniono.

— Kradzież pieniędzy. Ze sklepu Frumy Derożaniskiej (Rudnicka 3) skradziono szufladę zawierającą 2 tys. zlot.

TEATR I MUZYKA.
— Teatr Polski. Dziś i jutro „Wicek i Wacek” Przybylskiego.
— Przedstawienie szkolne. Dziś i jutro o g. 3 m. 30 pp. po raz ostatni odegrane będą „Dziady” dla młodzieży szkolnej.
— Z operetki. Wiktorja Kawecka w „Królowej brylantów” cieszy się ogromnym powodzeniem. Miłośnicy operetki mają rzadką sposobność słyszeć w Wilnie tę najznakomitszą primadonnę, której głos dźwięczy potężnie i mlie i nie nie stracił z awych radziekich salet. Obok W. Kaweckiej zbiera liczne oklaski M. Dowmunt. Dziś i jutro „Królowa brylantów”.
— Poranek muzyczny. Najbliższy poranek muzyczny w niedzielę 16 b. m. o g. 12 w pol. w Teatrze Polskim pozwoli nam usłyszeć świeżo pozyskanych śpiewaków: Liljanę Zamorską, Mieczysława Perkowicza i Konstantego Krugowskiego.
— Popie szkoły p. W. Kwiatkowiekij odbędzie się w Teatrze Wielkim o g. 4 pp. W programie: Wodotrysk, Lalka, Nimfy, Taniec amora, Szept amorków, Wale, Serenada cyzańska, Liście Jesienne, Gryb, Menuet, Płójtek, Satyr i kwiatek, Marsz żałobny, Płaki śniegu, Bogini kwiatów, Taniec wschodni i in.

— Z opery: W najbliższy wtorek w operze naszej usłyszymy „Rigoletto” w zupełnie nowej obsadzie partji Rolę tytułową śpiewać będzie K. Krugowski, Gildę—L. Zamorska, księżcia—M. Perkowicz.

— Z za kulis. Rozśpiewała się na Pohulance opera; rozśpiewała się operetka; rozśpiewał się balet, jakiego jeszcze Wilno nie gościło w swoich murach.

Publiczność posypała się do Wielkiego Teatru. Pełno tam co wieczór i gwaro. No, a w Lutni? Co zrobić aby i tam publiczności... nie zabrakło? Czem zwabić? Co dawać aby teatr dramatyczny nie był całkiem zaniedbany dla teatru śpiewnego?

Posiedził dyr. Rychłowski po rozum do głowy i—jak styszeliśmy—wpadł na kombinację bynajmniej nie pozabawioną gruntu psychologicznego Oto Teatr Polski w Lutni ma być głównie po linji t zw. wielkiego repertuaru. Ma zaspakajać potrzeby tych, którzy w operetce, a nawet w operze nie gustują aż do wyrzeczenia się wszelkich innych kulturalnych przyjemności.

Dzięki takiemu rozkładowi atrakcji, ma w Lutni przychodzić—do pewnego stopnia—niefrasobliwy, pikantny humor francuskiej lekkich komedji i ma szlachetny patos wspiąć się na koturny.

Za kulisami mówią w pierwszej linji o „Mazepie” Słowackiego.

Widowiska „dla młodzieży” pójda nieprzerwanie w kierunku retrospektywnym. Wczoraj niezmierzalni „Wicek i Wacek” należą do tych właśnie pokazów rodzimej twórczości. Jak w tym wypadku: rodzimego humoru.

SPECJALNIE
DZIECI-
i dla młodzieży szkolnej
OBUWIE
WŁASNEJ WYTWÓRNI W WARSZAWIE
poleca
E. Ciborski
Warszawa, Wilno,
Nlecała 14. Tatarska Nr. 1, róg Mielkiewicza.

TEATR POLSKI. (Lutnia).
DZIŚ o g. 3 m. 30 pp.
przedstawienie dla młodzieży szkolnej
po cenach najniższych.
„Dziady”
Sceny dramatyczne w 6 obrazach
Adama Mickiewicza.
O g. 8-iej wiecz. po raz drugi
„Wicek i Wacek”
komedja w 4-ach aktach Przybylskiego.

JUTRO w niedzielę
VII Poranek muzyczny
z udziałem: L. Zamerskiej, M. Perkowicza i K. Krugowskiego.
Początek o g. 12-iej w południe
po cenach najniższych.
TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).
D Z I Ś
„Królowa brylantów”
Operetka Falla.
z udziałem: Wiktorji Kaweckiej
i Mieczysława Dowmunta.
Początek o g. 8-iej wiecz.

choć nie przeczę, że ci wszyscy specjaliści przyozynić się mogą do podniesienia gospodarki. — To znawo jest z państwem. Poądani są powiatowi inżynierowie budowlani, weterynarze, hydrotechnicy, urzędy ochrony lasów, inżynierzy drogowi i t. d., ale nas nie stać na taką intensywność gospodarczą, tem bardziej, że często ci panowie, niemając faktycznie realnego zajęcia, szyskanują tylko ludność i każą się opłacać za nie szyskanowanie. — W każdej dziedzinie naszej gospodarki państwowej jest niezmierna ilość niepotrzebnych etatów i tylko nasza megalomania przeszkadza nam w skasowaniu tych sbytecznych urzędów. Nie przeczę, że w zachodniej części państwa mogą one mieć zastosowanie, ale u nas są to kpiny, a kpiny kosztowne. W budżecie wojakowym, w budżecie mla. spraw wewnętrznych, rolnictwa, pracy i opieki społecznej wszędzie widzę te ogromne i niepotrzebne wydatki, bijące podwójnie podatnika, raz przez powiększenie podatków a drugi raz przez szyskanowanie go w żęgo produkcyjnej pracy. Dopiero rząd, który rozumie, że jesteśmy chudopachoczkami i że dorobić się najpręd możemy nim na takie zbytki nam stać będzie, będzie tym rzadem, który trzeźwy i realny budżet Sejmowi przedstawi.

A kto za to ma płać? Pan Grabski obliczył że na głowę przypada podatków w Polsce 27 zł., w Niemczech 95 zł., we Franeji 127 zł. i t. d. Ale w tym samym exposé znajdujemy obliczenie, że drobna

własność rolna wpłaciła w tym roku tylko dwadzieścia milionów złotych a drobni rolnicy stanowią w Polsce 65 proc. ludności. Gdy zwazamy, że w Polsce tylko 20 proc. ludności opłaca nasze wszystkie podatki, to znajdziemy że na głowę ludności płaćcej podatki po za drobna własnością wypada około 140 złotych, przy znacznie mniejszej zamożności i znacznie lichszych warsztatach pracy niż zagranicą.

Siłach. Dla oparcia się na własnych siłach powiada nam, że nie można prowadzić polityki skarbowej w sobie zamkniętej, tylko baczyć na to, żeby nie uszczuplać sił produkcyjnych kraju. Jestem dalekim od podzielenia optymizmu pana Grabskiego. Po pierwsze nie wierzę w uszczuplenie podatków, po drugie nie wierzę w zdolności pana Przemjera prowadzenia innej polityki jak skarbowej zamkniętej w sobie, a po trzecie pan Przemjer zanadto jest zależny od kczyłwości stronnictw egoistycznych, demagogicznych i rewolucyjnych, żeby, nawet gdyby szerzej politykę ekonomiczną rozumiał, mógł się trzymać przykazai zdrowej gospodarki.

wych, śmiałości Jego nie mam nie do zarzucenia; owszem przed Jego zasługami uchylam czoła. Ale do-część tego. Gospodarzem dobrym nie jest, inni muszą dokończyć dzieła. Przy takim Sejmie i takim społeczeństwie demagogiem być musiał, bo tylko taki może w Polsce coś zrobić. Jakich wielki republikanin tak przed laty określił różnicę między systemem parlamentarnym republikaniskim a absolutum dominium: Jednego monarchę i to czasem głupiego byle chylstek minister oklamie, a parlament złożony z kilkuset ludzi może być tylko okłamywanym przez człowieka przebiegłego. Otóż lepiej jest być rządzonym przez przebiegłego człowieka—niż przez głupca. Pan Grabski nigdy by nie był dokonał dobrej reformy walutowej, gdyby nie umiał wykreować się Sejmowi i dlatego w rezultacie tege wykrećanis się za złe mu brać nie mogą. Ale dzisiaj czas na odważne pójście jasną drogą, czas na walkę z demagogją i partyjnością. Innych trzebie ludzi.

E. S.

Ze świata.

Kiedy właśnie odkryto Amerykę. „Vossische Zeitung“ podaje informacje o odbytych ostatnio w Goeteborgu (Dania) zjeździe uczo-nych amerykańistów, który doprowadził do sensacyjnych wręcz rezultatów w sprawie problemu t. zw. odkrycia Ameryki. Motywem zjazdu było wykrycie przez dyrektora biblioteki uniwersyteckiej w Kopenhadze p. Larsena dokumentu, świadczącego, że Ameryka odkryta została jeszcze na dwadzieścia lat przed ekspedycją Krzysztofa Kolumba, mianowicie w roku 1472 przez portugalczyka Joao Vas Cor- te Reale. Wyprawa odnośnie zorgan-izowana została przez króla duń-

skiego Krystiana. Wyprawa wyru- szyla od wschodnich brzegów Ir-landji i doprowadziła do odkrycia „nowej ziemi“ która nazwana „Zie- mią pomuchłów“ — po portugalsku: „Terra do bocolhao“. Kopenhaski bi- bliotekarz przedstawił odkryty przez siebie manuskrypt sprawozdania z wyprawy, oraz mapy geograficzne, na których brzegi „Terra do bocol- hao“ są oznaczone. Ponieważ ze sprawozdania wynikało najzupełniej jasno, że istnienie Ameryki znane było jeszcze przedtem i że na pod- stawie tego właśnie król Chrystjan zorganizował nową wyprawę: nieja- ko dla „sprawdzenia“ — więc też specjalna komisja zjazdu w Goete- borgu przeprowadziła dokładne hi- storyczne badania w tej sprawie.

Badania te, przez zjazd zatwierdzo- ne, doprowadziły do stwierdzenia, że Ameryka przed Kolum- bem „odkryta“ była przynajmniej dziewięć razy, mianowicie: w drugiej połowie VIII stulecia przez Irland- czyków; w latach 982, 999 i 1020 przez islandzkich Normanów; około roku 1004 przez grenlandzkich Nor- manów; około roku 1170 przez Wal- lijczyków; w latach 1285 i 1347 przez irlandczyków i wreszcie w roku 1472 przez duńsko-portugals- ką wyprawę.

— Kongres geodezyjny w Madry- cie. W czasie od 1 do 9 paździer- nika odbył się w Madrycie kong- res międzynarodowej unji geode- zyjnej i geofizycznej. Wzięło w nim udział około 30 państw i z górą 100 delegatów oficjalnych i zaproszo- nych osób ze świata naukowego, oraz kierowników instytucji pań- stwowych geodezyjnych. Z ramie- nia rządu polskiego reprezentowali ministerstwo robót publicznych na- czelnik wydziału inż. Tadeusz Ne- dzielski i prof. Banasiewicz z Kra- kowa, zarasem delegat Akademii Umiejętności. Zjazd otwarty został dnia 1 października oficjalną prze- mową króla Hiszpanji Alfonsa XIII i toczył się przez 10 dni, porusza- jąc zagadnienia niezwykle ważne dla dziejów geodezji i kartografii. — Następnym kongres odbędzie się w 1927 roku w Pradze. Zaproszenie rządu polskiego do Warszawy przy- jęto aplauzem i przyobiecano sko- rzystać z zaproszenia.

WARSZAWSKA GIEŁDA. urzędowa 14 listopada b. r. (w złotych polskich). G o t ó w k a: Dolar 5.20-5.15 Franki francuskie 25.12-25.05 C z e k i: Belgja 25.31-25.98 Holandia 209.40-206.70 Londyn 24.03-23.81 Nowy Jork 5.21-5.1 Wiedeń 7.35-7.26 Włochy 22.41-22.19 P a p i e r y p r o c. Miljonówka 0.71-0.70 Pożyczka dolarowa 8.45 Pożyczka kolejowa 8.40-8.67

Redaktor: Stanisław Mackiewicz.

Tow. Akc. „AMADA“ Gdańsk. Sztuczne masło marki „PRIVAT“ fabryki „AMADA“ znane w mieście pod nazwą: GDAŃSKIE MASŁO. niezem nie odróżniające się od prawdziwego śmietankowego masła: ani jakością, ani smakiem, ani kolorem, ani pożywnością. „AMADA PRIVAT“ najlepszy podarunek dla rozum-nych i oszczędnych gospodyń. „AMADA PRIVAT“ doskonała dla pieczywa. „AMADA PRIVAT“ niezbędne dla kuchni. „AMADA PRIVAT“ zamienia we wszystkich wy- padkach śmietankowe masło. „AMADA PRIVAT“ znakomite dla tartinek. „AMADA PRIVAT“ cena o połowę tańsza. Wystrzegajcie się falsyfikatów. Ządajcie tylko „AMADA PRIVAT“ z fabryczną marką. Jeneralne Przedstawicielstwo na rejon Wileński „Spółka Wileńska — Handel Importowy“ Wilno, Zawalna 27. telef. 746 Adres telegr.: „Handimp“ Wilno.

FIRMA EXPRESS „Pilsniaki“ Wilno, ul. Portowa 7 POLECA najlepšíego gatunku. INTELIGENTNI agenci, lub agentki znajdą pracę dobrze płatną w zależ-ności od chęci i zdolno-ści w pracy. Wynagrodzenie procentowe. Informacje w Biurze Reklamowem St. Grabowskiego, Mickiewicza 4. Tel. 228. Stenografii wycza- nie, szybko, jak najdo- kładniej (gwarancja) Instytut Stenograficz- ny — Warszawa, Mo- kotowska 39. Ządajcie obszernych bezpłat- nych prospektów. Dla solidnego lekato- ra pokój, umeblow- any do wynajęcia w śródmieściu, z od- dzielnym wejściem, przy spokojnej, inte- ligentnej rodzinie. Uprasza się składać oferty w administrac- ji „Słowo“ pod lite- rami L. N. Oddaje się dziecko 2-letnie mieszczące na wycho- wanie za wynagro- dzenie. Zwracać się listownie do Biura Reklamowego, ulica Mickiewicza Nr. 4 „pod Nr. 5“.

Zatwierdzone przez władze Biuro podań i przepisów na maszynach STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 4 Telefon № 228. Przepisywanie na maszynach podań, umów i wszelkiej korespondencji oraz tłómacze- nie z obcych języków Ceny przystępne. Wykonanie szybkie i akuradne BIURO CZYNNE od godz. 10 rano do 5 po południu.

Żądajcie „TRETORN“ z zielo- nym i czerwonym stemplem! U W A G A !!! Za nasze kalosze i śniegowce marki „TRETORN“ z zielonym stemplem tak samo jak z czerwo- nym stemplem, biemy na siebie zupełną gwarancję. Żądajcie wszędzie KALOSZY i ŚNIEGOWCÓW wszechświatowej sta- wy marki „TRETORN“ z zielonym i czerwonym stemplem. „TRETORN“ Sp. Akc. Warszawa.

Obwieszczenie. Izby Skarbowej w Wilnie w przedmiocie składania zeznań o obrocie, osiągniętym z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków w pierwszym półroczu 1924 roku.

Na zasadzie § 9 rozporządzenia Minis- tra Spraw Wewnętrznych z dnia 15-X-1924 r., wydanego w porozumieniu z Mini- stem Skarbu celem wykonania ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o wprowadzeniu niek- tórych zmian w ustawie z dnia 11 sierp- nia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, wszystkie osoby, trudniące się wyszynkiem i drobną sprze- dają trunków (spirytusu, wyrobów wód- czanych, win, piwina, wina sztucznego, wina owocowego, moszczu owocowego, miodu, napojów miodowych i piwa) wina w terminie do dnia 25 listopada 1924 r. złożyć zeznania o obrocie, osią- gniętym z powyższego procederu w pierw- szym półroczu 1924 roku.

Formularze zeznań o obrocie będą wy- dawane bezpłatnie w Urzędach Skarbo- wych i Kasach Skarbowych. Za obrót podlegający opodatkowaniu uważa się sumy przychodu brutto za trun- ki sprzedane, wymienione lub wydane na kredyt. Podatek wynosi 3 proc. od osiągnięte- go obrotu. Podatek płatny jest w ciągu miesiąca od dnia doręczenia nakazu płatniczego. Kto nie złoży zeznania o obrocie w wy- kładzonym terminie lub kto przedstawił w zeznaniu o obrocie niepełne dane ulganie na zasadzie art. 104 ustawy o pań- stwowym podatku przemysłowym karze grzywny do 341 zł.

Kto w celu uchylenia od ustawowej po- winności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą przyczynić się do udaremnienia wy- miaru albo uszczuplenia ustawowo należą- cego się podatku, niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej ulegnie na zasadzie art. 106 o państwowym podat- ku przemysłowym karze grzywny do 20- krotnej sumy niewymierzonego lub uszczup- lonego względnie narażonego na zmniejsze- nie lub uszczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających nadto karze po- abawienia wolności do 3-ich miesięcy. Od niewpłaconych we wskazanym wy- kładzonym terminie kwot podatku pobiera- się będą odsetki (kary za zwłokę) w wysokości 4 proc. miesięcznie od przypadającej sumy. Izba Skarbowa. Wilno dn. 13 listopada 1924 r.

Chcesz mieć spokój na zimę? Instytucje, urzędy, osoby prywatne, chcące zaopatrzyć się w WĘGIEL, KARTOFIE i wszelkie warzywa na zimę już dziś niech się zwróca do SPÓŁDZIELNI ROLNEJ Kresowego Związku Ziemiaków Zawalna Nr 1, telef. 1-47. dla złożenia zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy. Posiadający przez nas węgiel wysoko-kaloryny pochodzi z kopalni „SILEZIA“ na Śląsku.

Dr. W. LEGIJKO Akuszka-Masażystka BRZEZINA Przyjmuje zamówienia i dziela porad 6-7 wiecz. ul. Ad. Mi- ckiewicza 21 m. 1. Dom (osobniak) do sprzedania na dogodnych warunkach Zakretowa 12 od 1-4 po poł. 1. Okazyjnie sprzedaje się gabine- towy fortepian. Szpli- talna 7, m. 4 (w po- bliżu Zawalnej). 3. Zgub. tym. dowód osobisty wyd. w Łodzi za Nr 56, na im. Stefana Przyby- laka, ulewiała się. Zgub. książk. wojsk. wyd. przez P. K. U. Wilno w 1923 r. na im. Jana Gudośca. Ulewiała się.

ODCISKI, BRÓDAWKI i skórę zgrubiałą na podszwach bezpowrotnie bez bólu usuwa „KLAWIOL“ Chemiczno-farmaceutyczny laboratorjum „Ap. Kowalski“ w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 5.

Najtańsze źródło zakupu!!! OWSA OTRAB SIANA SŁOMY ŻYTA MAKI razowej MAKI pyłowej MAKI pszennej SOLI CUKRU SŁONINY SZMALCU w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków ZAWALNA 1. TEL. 1-47. Miłosierdziu czytel- ników naszych pole- camy 83-letniego staruszka z wy- szszem wykształce- niem, ex-ziemia- nina z Wileńszczy- zny, zręcznego do- szczętnie przez wojnę, nie mające- go krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofia- ry dla staruszka pieniężne jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admin. „S Ł O W O“ przyjmuje w swyk- łych godz. urzędo- wania między 9-3.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w WILNIE ul. Ad. Mickiewicza Nr. 4. Tel. 228. PRZYJMUJE OGŁOSZENIE DO wszystkich pism miejscowych i zamiejscowych NA WA- RUNKACH NAJBARDZIEJ DOGODNYCH.

KRONIKA

NIEBZIELA
16 Dnia
Edmunda
Jutro
M. B. Ostr.

Wschód słońca 6 g. 54 m.
Zachód „ g. 15 m. 55

WILEŃSKA.

— Z Ostrej Bramy. Tegoroczne nabożeństwo Opieki Matki Boskiej w Ostrej Bramie rozpoczęło się dnia 15 listopada i trwać będzie według dawnego zwyczaju przez cały tydzień aż do niedzieli 23-go listopada włącznie.

Porządek nabożeństwa w kościele i kaplicy Matki Boskiej następujący: w kościele prymaria o g. 6 i pół rano. Wotywa w niedzielę o godz. 9 tej rano, w dni powszednie o 10-tej r. Suma w niedzielę o godz. 11-tej rano. Nieszpory w sobotę i niedzielę o g. 4-ej po południu. W kaplicy Matki Boskiej Msza św. z nauką dla Litwinów o g. 6-ej rano. Uroczysta Msza św. śpiewana o g. 8-ej rano. Msza św. zwykła w dzień powszednie o g. 11 ej rano. Uroczysta Litanja z nauką o g. 5-tej po poł.

— (r) Z Kurji Biskupiej. Kurja biskupia infirmja, iż pierwsze niedzielne nabożeństwo Adwentu odbędzie się 30 b. m.

— (r) Nowy insp. kłostu. W Lidzie został uruchomiony obwodowy Inspektorat Przem. Nr. 66 Kierownikiem został mianowany p. Lewicki.

— (r) Umowy zbiorowe. W Lidzie odbyły się dwa posiedzenia Związku Kres. Ziemiem w celu zawarcia umów zbiorowych z Kresowym Zw. rob. rolnych. Następne posiedzenie odbędzie się 28 b. m. w Wilnie. Należy zaznaczyć, iż będzie to pierwsza umowa zbiorowa w wojew. Nowogródzkim. Umowa, ote. mie. pow. Lidzki, Nowogródzki i Stouński.

— (a) Z referatu z lichwaj i spekulacji. W poniedziałek 17 listopada o godz. 18 odbędzie się posiedzenie komisji rzeczoznawców branży młynarsko-piekarskiej, gdzie będzie badana sprawa kalkulacji cen mąki i chleba.

Tegoż dnia o godz. 19 odbędzie się posiedzenie komisji rzeczoznawców branży restauracyjnej, gdzie będzie rozpatrywana sprawa cen obiadów i cen porcji ala carte.

W środę 19 listopada o godz. 7 odbędzie się posiedzenie komisji drzewnej w sprawie badania kalkulacji cen drzewa opałowego.

— (a) Za brak cenników. Referat do walki z lichwą i spekulacją Kom. rządu na m. Wilno pociągają do odpowiedzialności: Kozdan Ilię, Wikomierska 12, za brak cen na witynie, Marcinkiewicz Józefa, Kalwaryjska 39, za brak cen na wędliny, Botwinnik Eryry hiazę Antokol 17 za brak cennika Sufjana Izraela, Zrzecz 9, za skupowanie artykułów pierwszej potrzeby.

— (a) Oświata pozaszkolna. Z powodu redukcji kredytów wydział oświaty pozaszkolnej został zmniejszony swoją w Wilnie akcją zwalczania analfabetyzmu, w postaci kursów dla dorosłych, całkowicie zawiesz.

Jedynie pozostają tylko dwie szkoły powszechne dla dorosłych, męska im Promienisty i żeńska im. Konopnickiej, które zostały przekazane Pol. Związkowi Naucz. szkół powszechnych, który przy utrzymaniu subwydziału z wydziału zawodowego—rozszerzył program szkoły powszechnej przedmiotami z zakresu niższych szkół zawodowych, tak że obecnie te dwie szkoły noszą tytuł: wieczorowych dokształcających szkół zawodowych i są przeznaczone dla młodzieży rzemieślniczej, pracującej w warsztatach prywatnych.

Żeńska szkoła ma przeszło 100 dziewcząt (przeważnie uczącej się sycia) i męska około 200 chłopców.

Na wsi akcja zwalczania analfabetyzmu była prowadzona przez nauczyci szkół powszech. w postaci kursów wieczorowych dla dorosłych, które finansowało kuratorium, teraz te akcje przejęły samorządy i zw. naucz. szk. powszech.

— Z Izby Skarbowej Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej p. Jan Malecki powrócił z Warszawy i przyjmuje interesantów jak zwykle od godz. 12 i pół do 3 ej.

— (a) Z Magistratu. We wtorek 18 listopada o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komisji finansowej z następującym porządkiem dziennym:

1) Ważek o poddanie rewizji opłat rzemieślniczych, za oględziny weterynaryjne i stemplowanie mięsa, oraz za korzystanie w celach handlowych z miejsc i urządzeń, na rynkach, placach i ulicach miejskich.

2) Ustalenie stopy podatkowej na r. 1925 od sztydów, rowerów i samochodów, brzozi myśliwskiej i gruntów.

3) Ustalenie taryf na wodę i kanalizację.

— (r) Z gazowni miejskiej. Gazownia miejska rozpoczęła remont kapitalny pieców oraz innych części gazowni zniszczonych przez wojnę. Roboty posuwają się szybko naprzód.

— Kurs pożarnictwa i budownictwa ogólnego. Przy finansowym poparcu Oddziału Wileńskiego Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń i Wzajemnych zorganizowany przy Związku Kółek Rolniczych z Wil. 6 dniowy kurs pożarnictwa i budownictwa ogólnego odbył się w czasie od 3-go do 8-go listopada b. r. w lokalu Związku.

Głównym prelegentem był p. S. Krajewski, inspektor do spraw pożarnictwa P. D. U. W. O budownictwie ogólnym wygłosił odczyty p. Osieciński ze Zw. Kół Roln. z Wil. Później ówczesny odbył się w Miejskiej Straży Pożarnej. Kierował ćwiczeniami oraz objaśniał budowę i działanie narzędzi p. Waliłgora, komendant Straży. Między innymi był zrobiony próbny alarm Straży Miejskiej, która okazała bardzo wielką sprawność: w ciągu 55 sekund wóz pogotowia był gotów do wyjazdu, co dowodzi dobrej kierownictwa Straży.

Kurs zakończył się wspólnym zdjęciem i fotografowaniem części słuchaczy z prelegentami.

— (b) Ze Związku Ziemiem. Dn. 18 b. m. w lokalu Towarzystwa Rolniczego o godzinie 6 wieczorem odbędzie się zwykłe miesięczne posiedzenie członków Związku Ziemiem powiatu Wileńsko-Trockiego.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W wtorek 18 listopada o godz. 7 wieczór w Sali Gimnazjum im. Orzeszkowej odbędzie się miesięczne zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie na którym prof. Bronisław Wróblewski, wygłosi odczyt p. t. „Krwawa Pomsta”.

Wstęp dla członków i gości wolny.

— Koła rolników Unii. Stefana Batoro. W dniu 25 z. m. w lokalu Wil. Tow. Rol. (Zawalna 9) odbyło się walne zgromadzenie Koła Rolników słuchaczy U. S. B. Po wyłączeniu sprawozdania ustępującego zarządu, które złożył prezes Koła kol. Tarasiewicz, i udzieleniu absolutorium, zgromadzenie przystąpiło do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: kol. Tarasiewicz Olgierd—prezes, kol. Osiekierka Zyg.—wiceprezes, kol. Bądkiewicz Wład.—sekretarz, kol. Doboszynski Edm.—skarbnik, kol. Odlański Poczobutt Stan.—bibliotekarz. Prowadzenie kroniki Koła powierzone kol. Niepokójczykowskiemu Miecz. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani, kol. Grabowski Jan—przewodniczący, kol. kol. Mackiewicz Leon i Kersak Konst.—członkowie.

Pomoc, okazana przez W. T. R. powołała Koła uruchomiło sekretariat, czynny we wtorki od 5—6 godz. p.p. i w soboty od 6—7 godz. p.p. w lokalu W. T. R. Zawalna 9; to da możność rozwinięcia szerszej działalności, wyrażającej się w organizowaniu pracy naukowej wśród swoich członków przez utworzenie szeregu sekcji naukowych, wygłaszanie referatów i t. d., spełniając w ten sposób swój pierwszy cel: pogłębianie wiedzy fachowej wśród słuchaczy Studium Rolniczego. Pomimo ciężkich warunków chwili obecnej Koło Rolników jest pełne nadziei, że w swej pracy, zapożyczając w celu podniesienia wiedzy rolniczej na naszych Kresach Wschodnich, spotka się z poparciem całego społeczeństwa.

— (a) Na rzecz Koła polonistów U. S. B. Dzięki zabiegom Koła polonistów z U. S. B. pani Kazimiera Rychterówna ma zamiar dać nam jeszcze jeden wieczór deklamacyjny w niedzielę 22 b. m. w sali Sudańskich. Dochód z wieczoru przeznaczony jest na rzecz „Koła Polonistów”.

— (b) Odbudowa przemysłu. Została uruchomiona w Nowej Wilejce dojeżdżająca fabryka hatów „Możera”, która przed wojną zatrudniała półtora tysiąca osób. W obecnej chwili fabryka zatrudnia około 100 robotników.

— (c) Zwolnienie robotników. Zarząd hutny szklanej przy ulicy Kalwaryjskiej zwolnił na termin dwutygodniowy do 26 b. m. 115 robotników. Zwolnienie robotników związane jest z remontem hutni.

— Napad na Zgromadzenie Biało-ruskie. Dnia 18 b. m. o godz. 11

wieczorem grupa żydów złożona z przeszło 50 osób napadła na Biało-ruskie Zgromadzenie Obywatelskie przy ul. Ludwisarskiej. Sześć osób napadu przedstawiają się jak następuje: Już przed dwoma tygodniami przed napadem jacyś ludzie zatrzymywali gości żydów wchodzących do klubu mieszczącego się przy Zgromadzeniu Biało-ruskim grożąc im pobiciem. W czwartek wieczorem banda żydów uzbrojonych w rewolwery i laski właznęła do sali gry w klubie i rzuciła się na prezesa Zgromadzenia p. Wołajęz i starostę klubowego p. Znamierowski. P. Znamierowski i Wołajęz napadnięci i bici przez kilkudziesięciu żydów rozbiegli ucieczką w kierunku redakcji „Hromadzkaho Goleza”. W trakcie ucieczki p. Wołajęz strzelił trzykrotnie w górę. Jak później stwierdziłono strzałami padło więcej, co wskazuje iż napaścniow użyłi również broń. W tym czasie nadeszła patrol policji, który został przez napaścniow obezwładniony. W kilka minut potem do klubu wkroczył łeżniejszy oddział policji i aresztował kilkunastu napaścniow. Zwyczoza część ich jednakże zbiegła. Jak mówią byli to „komsomolcy”, potwierdza to ujęcie heresztaby Gurwicz, podejrzanego o agitację komunistyczną oraz otrzyki wznoszone w czasie napadu na oześć Trockiego i innych wodzow komunistycznych. Dochodzenie w toku.

W czasie napadu dotkliwie zostali pobici prezes Rady Biało-ruskiej dr. Pawlukiewicz, prezes Zgromadzenia Wołajęz i starosta Znamierowski.

NOWOSCI WYDAWNICZE

— Edm. Zechenter. „Legenda” Z iliej serji „Z chłopskiej niwy”. Kraków. 1924.

E. Zechenter jest poetą chłopskiej sagrody i chłopskiej duszy—pisał w „Musielonie” L. H. Morstin. Należy do pisarzy znających doskonale nasz lud i oddający go w sposób wierny, prawdziwy a s serdecznym ukochaniem ziemi polskiej, z ogromnym odczuciem wszystkich ozarow rodzinnej przyrody—dodał A. Grzymała-Siedlecki w „Gazecie Lwowskiej”. Nie dodał, nie ujął. Definicja jaknajbardziej trafna. Zechenter „Szkice i nastroje” ukazały się 20 lat temu we Lwowie, serja pierwsza „Z chłopskiej niwy” w 1908-tym w Krakowie. Przyjeżdżając do drugie w prasie najpoważniejszej jak objawienie się, szeregowe, świeżego a niepospolitego talentu. Pisano, że niektóre nowele godne są stanąć w jednym szeregu z arcydziełami gwarowych opowiadań w literaturze naszej. Zechenter pisał dalej: Niewiele; wykończając skrupulatnie każdy swój utwór, i—poszedł sobą. Długość n-wych nowelek, którei nas świeżo uraczyły nie ustępują w niczem poprzednikom swoim. Mało tego: zaledwie 58 kartek księżeczki małego rozmiaru ale każda legenda—perleka.

— W „Reducie” (Nr. 10) kilka ciekawych zdjęć fotograficznych ilustrujących życie rodzinne marszałka Piłsudskiego w Świątynkach.

— „Przewodnika Bibliograficznego” wydawanego nakładem Zakładu Nar. im. Ossolińskich we Lwowie pod niezmiernie staranną redakcją pp. Wisłockiego, Gębarowicza i Tyńkowskiego. Wyszli zeszty 10 (Serja II, tom V).

— W „Iskrach”, doskonałym tygodniku dla młodzieży (zeszyt 43): „Wspomnienia z nad Dniestru” J. Szczeprowskiego, „Wpółprzek Sybiru” T. Dybzyńskiego. W każdej rubryce rzeczy i ciekawe i pozytywne.

— „Nowości Ilustrowane” ożywiły się. W ostatnim, 45-tym zeszycie oprócz wielu „sensacyj sportowych” zawiera wiele ilustracji z wyborów w Anglii, z pogrzebu Stenkiwicz, z Polski i z szerokiego świata.

— W „Ilustracji” (Nr. 18) dwaście fotografii „najpiękniejszych dzieł polskich” stających do konkursu. Jest to wybór komisji 12 kandydatów do nagrody z liczbą 792 dzieł, których fotografie nadesłano. Do konkursu „Ilustracji” stanęło: 494 dziełowczyńki i 298 chłopców!

— Prof. K. Kolbuszewski: „Z dziejów krytyki literackiej” w czasopiśmie emigracyjnych 1836—1848”. Wilno. Nakład Kęsgar. Stow. Naucoz. Polsk. 1924. „Nazwano słusznie—pisze autor—emigrację polską z r. 1831 mikrokosmem polskim, miniaturową narodową, gdyż niemal wszystkie włókna duchowego życia przeniezione zostały do Francji. Jakże by nie miało znaczenia odbicie tego skrótu Polski w jej organach opinii publicznej? Szkic prof. Kolbuszewskiego nader żywo przywołuje nam przed oczy postacie arystarów ówczesnej krytyki literackiej w paryskich naszych czasopiśmie. Cenny to przyrzeczek do dziejow literatury polskiej.

— „Ziemia”. Z racji wystawy „Nasze morze” urządzanej w Warszawie przez Ligę Morską i T-wo Krajowazwece numer 8—9 tygodnika „Ziemia” został poświęcony całkowicie morzu. Na naczelnym miejscu znajdujemy artykuł St. Zeromskiego. Dalej świetne studjum o Baltyku St. Pawłowski, „Nasza marynarka wojenna” komandora Petelczaka, „Marynarka handlowa w Polsce” A. Majewskiego, „Gdański prorok” A. Janowskiego, „Port Gdyniński” St. Legorskiego, „Rybolowstwo morskie” I. Borowika, Obfita kronika i słizne ilustracje dopełniają całość.

— Kalendarz-k. Informator na rok 1925 wydany przez Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego prezentuje się doskonale. Wygodny format, dokładne opracowanie dzieł informacyjnych sprawia, że kalendarzyk musi się znaleźć w rękach każdego wilanina.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski. Dziś i jutro „Włcek i Wałek”.

— Z opery. „Rigoletto”—opera Verdi’ego—dana będzie w zupełnie nowej odsadze, w najbliższy wtorek. Gildę śpiewa p. L. Zamorska, Kęscia—p. Perkowski, rolę zaś tytułową reżyser naszej opery — p. K.

Krugłowski, który zalicza tę partję do najlepszych.

— Z operetki. „Królowa brylantów” z W. Kawecką w roli tytułowej zdobywa sobie u nas coraz większy sukces. Artyści pozbywszy się premierowej tremy, grają obecnie koncertowo. Najwięcej poza W. Kawecką przypada oklasków na osobę amerykańskiego miliardera, znakomicie kreowaną przez M. Downunta.

Sempoliński i Kozłowska — znakomita para wokalistów została pozyskana do naszej operetki i po raz pierwszy wystąpiła w „Hrabinie Maricy”.

— Przedstawienie szkolne. Dziś po raz ostatni w sezonie grane będą „Dziady” Początek o g. 3 m. 30 pp. Ceny najniższe.

— Poranek muzyczny. Dzisiejszy poranek muzyczny obecnie byē nader interesujący. Udział w nim biorą pp. L. Zamorska, M. Perkowski i K. Krugłowski. Ceny od 75 gr.

— Popie zespołu baletowego p. W. Kwiatkowskiej. Znany Wilnu zespół baletowy p. Kwiatkowskiej wystąpi dziś o g. 4 ej pp. w Teatrze Wielkim z nader interesującym programem, na który złożą się następujące utwory: Wodotrysk, Lalka, Nimfy, Taniec amora, Szept amorkow i inne.

— Bajki la dzieci. Dziś o g. 4 po poł. popieszą wszystkie dzieci Wilna do sali „Apollo” ażeby wysłuchać przesłanych bajek, wierszyków i opowieści, które wygłosi świetna artystka Kazimiera Rychterówna „Popołudnie bajek” stanowi jedyną w swoim rodzaju atrakcją dla dzieci, młodzieży i ich wychowawców.

WYPASKI I RADZIEJE.

— Ujęcie handytów. Polcja zatrzymała Jurefa Siminasa i N. Splekala którzy dokonali napadu rabunkowego na Mowsze Wolaka (wiel. Śtejański, gm. Hudańskiej pow. Świeciański).

— Nieostróżność. Dn. 15 b. m. w gimnazjum im. Lelewela upadł i zламаł sobie nogę uczeń 17 letni Jan Jaworski. Wezwany lekarz pogotowia poszkodowanego odwoził do szpitala św. Jakóba.

— Samobójstwo. Dn. 13 b. m. wystrzałem z rewolwru przetrzebił sobie skroń posterunkowy 4-g. kom. Bolesław Mejdus (Szyzkińska 10). Wezwany lekarz pogotowia odwoził desperata w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

— Konfederstwo. Dn. 13 b. m. przy ul. Wikomierskiej 28 okradziono konia na szkód Aroca Rudolca. Straty wynoszą 150 złot.

— Kradzież z wozu. Dn. 13 b. m. na ul. Zawalnej skradziono z wozu walizkę z ubraniami należącą do Stanisława Wotożyskiego (majątek Donoż, pow. Oszmiański) Straty wynoszą 8 tys. złot.

— Nagły zgon. Dn. 13 b. m. raptiem zawałił i natychmiast zmarł Morduch Bas (Wielka 12). Lekarz pogotowia skłonił do śmierci.

— Pożary. W folwarku Nowostółki, gm. Okwieciek, pow. Wilejskiego, spaliła się stodoła ze zbożem Józefa Rybaczka. Straty wynoszą 5 i pół tys. złot. Przyczyna żaru narazie nie ustalona

— We wsi Korosałka Waka, gm. Trzeckiej, wskutek wadliwego urządzenia kolumna spaliła się zabudowania Rozalii Kocielwiczowej i Franciszka Bohdzewicza. Straty wynoszą 970 złot.

— Owiesił się. Dn. 12 b. m. będąc w mieszkaniu swego brata (Zawalna 58) powiesił się 29 letni Dawid Zusak, mieszkaniec miasteczka Olszany. Przyczyna samobójstwa melancholia.

— W miasteczku Radoszkowiczach spaliła się szopa straży ogólnow z maszynami strażackimi, oraz 3 domy mieszkalne. Pożar powstał wskutek wadliwego stanu kolumna.

— We wsi Bokł, gm. Szarpowskiej, pow. Dziśnieńskiego spaliła się izola Wacława Sienckiego. Straty wynoszą 1000 złot.

— W nocy na 15 b. m. wskutek nadmernego opalania w piecu wybuchł pożar w mieszkaniu Wacława Wasilewskiego (Wielka 24). Wezwana straż ogniowa natychmiast ogień stłumiła. Straty nieznaczone.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Reorganizacja giełd. Dn. 6 b. m. odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja w sprawie reorganizacji giełd pieniężnych i towarowych w Polsce. Projekt reorganizacji tej opracowany został przez Ministerstwo Skarbu, w którym uwzględnione zostały doświadczenia z poprzednich lat, oraz przewidziane zostały niektóre zmiany w dotychczasowym ustawodawstwie giełdowym. Jak się dowiadujemy, jedną z zasadniczych zmian, która jest przewidywana, ma być zniesienie przynusu należenia do giełd, stosowanego do osób posiadających koncesję na banki, domy bankowe i kantory wymiany. Pozatem projektowany jest cały szereg drobnych zmian o charakterze teoretyczno-prawnym.

— Wpływy a prelin narz. Preliminowany na październik wpływ w daną publicznych i monopolii w sumie 106.9 milionów zł. przekroczył znacząco te sumę i dał w rzeczywistości 130.121.571, zł.

Z danin publicznych prelin nowawo 94.8 milionów zł. faktycznie zaś osiągnięto 111.1 milionów zł. Z monopolii prelinowane 12.6 milionów zł, osiągnięto 19 milionów zł. Porównując poszczególne pozycje, okazuje się, iż wprawdzie podatki bezpośrednie dały o 11.1 milionów zł. mniej, niż prelinowano, to jednak podatek majątkowy dał o prawie 2 i pół miliona więcej ponad prelinaraz. Podatki pośrednie prelinowano w sumie 22.8 milionów zł.—dały 6.5 milionów zł., dla prelinowane w sumie 15 milionów zł. dały przeszło 22 miliony zł., opłaty stemplowe prelinowane w sumie 7 milionów zł., dały 8.7 milionów złotych.

— Ostatni bilans Banku Polskiego. Zapas złota Banku Polskiego na 1-go b. m. wykazuje przeszło 100.688 tys. zł., wzrósł więc w ciągu ostatniej dekady ub. mies. o 550.000 złotych.

Zapas walut brutto wzrósł o 4.8 milj. zł., natomiast wzrosł zapasu netto walut obcych, wynosil około 11 milj. zł., a więc stanowił na 1-go b. m. 219.8 milj. zł.

Portfel wekslowy Banku zwiększył się w ciągu ostatniej dekady ub. mies. o 10,8 milj. zł. stosowanych do sumy 234,7 milj. zł.

Dług Skarbu Państwa zmniejszył się o 4,1 milj. zł. do sumy 31,2 milj. zł.

Obieg banknotów wzrósł, jak zwykle w ostatniej dekadzie miesiąca, bardzo znacznie; wzrost wynosił 63 milj. zł. do sumy 503,4 milj. zł.

Obieg bilonu i biletów zdawkowych wyosił obecnie 135 milj. zł.

Obieg biletów markowych wynosił jeszcze 5,7 tryli. marek, co się równa 3.166 tys. zł.

Ogólna wartość obiegu pracowniczego, wynosiła dnia 1-go b. m. okragło 611,5 milj. zł.

— Opłaty giełdowe. Miarodajne koda giełdowe zabiegają w Ministerstwie Skarbu o obniżenie podatku giełdowego, jednak sprawa ta łączy się z zamiaromem przez Min. unormowania podatku od obrotu kapitałów i zapewne też odrębnie załatwiona nie będzie.

— Naaz handel zagraniczny. O ogłoszone w Nr. 21 Wiadomości Statystycznych ze znacznym opóźnieniem dane, dotyczące polskiego handlu zagranicznego, przedstawiają się za drugi kwartał bieżącego roku, jak następuje:

W maju przywóz do Polski wynosił 249,161 tona wartości 148,110 tys. zł., wywóz zaś 1,917,724 tona wartości 124,979 tys. zł.

W czerwcu przywóz do Polski wynosił 155,671 tona wartości 112,133 tys. zł., wywóz 1,350,940 tona wartości 89,535 tys. zł.

W lipcu przywóz wynosił 172,521 tona wartości 172,521 tys. zł., wywóz 1,196,898 tona wartości 80,429 tys. zł.

Za całe pierwsze półrocze b. r. ogólny przywóz do Polski wynosił 1,379,495 tona wartości 808,813 tys. zł., zaś ogólny wywóz wynosił 9,296,045 tona wartości 738,898 tys. zł.

Dotyczy więc wybitnej tendencji panywnej, jaką wykazują ostatnie miesiące pierwszego półrocza b. r., ogólny nasz bilans handlowy za całe pierwsze półrocze b. r. jest bierny.

NADESLANE.

— Polskie Towarzystwo Teozoficzne w Wilnie przypomina że ostatnie dwa odczyty z cyklu na temat „R. inkarnacja i karma” oraz „Na przełomie” odbędą się dziś i jutro w sali Domu Oficera Polskiego (ul. Mickiewicza Nr. 18) o g. dz. 6 wiecz. Bilety przy wejściu.

— „Pneumette” Jak się dowiadujemy, został uruchomiony Wileński Oddział przedstawicielstwa wyrobów medycznych—ortopedycznych „Pneumette”—Wyroby te, jak nas informuje kierownik Oddziału Wileńskiego, w bardzo krótkim czasie zyskały sobie uznanie kilkentletni, bowiem oparte na ścisłych badaniach fizjologicznych i zastosowane przez orydującego na miejscu lekarza przyniosły prawdziwą ulgę cierpiącym.

Oddział „Pneumette” mieścił się w lokalu firmy Zakind ul. Wielka 47 i czynny cały dzień.

Sport.

Rok ten obfituje w wiele sensacji sportowych w Wilnie. Jedną z najważniejszych było rozwiązanie Zarządu W. Z. O. P. N. przez kapitana związkowego w Krakowie p. Obruskiego. Po kilku tygodniach wybrano nowy zarząd, na czele którego stanął, znany w Wilnie, prof. Aleksandrowicz. Odeż dowiadujemy się, iż zarząd ten rezygnował się i Wilno posiada znowu nadzwyczajnego komisarza. Ze względu na zamęt jaki wpr. wadza systemem pewnych klubow, które znajdują się w mniejszości zarządu, dażyłaby się do obalenia i wybrała dla siebie lepszego zarządu, uważamy iż para wybrać taki zarząd, który mógłby pewnie funkcjonować i którego zarządzenia cieszyłoby się zaufaniem całego sportowego Wilna.

Sobotnie zawody w piłkę nożną.

W sobotę odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy W. J. a W. K. S. 1 p. p. Lez., które się zakończyły zwycięstwem 1 puiku w stosunku 3 : 1 (o : o). Zwycięstwem

tem 1 pułk nie nie uzyskał, bo czy w tym, czy w innym wypadku ma zapewnione trzecie miejsce, zaś Wilja straciła dzięki temu meczowi mistrzostwo Wilna. Na mecz ten Wilja wystąpiła w bardzo ostabionym składzie, nie więc dziwnego, iż pomimo ambitnej gry uległa 1-mu pułkowi, mającemu w swym składzie takich graczy jak Zimowski (1 Crakovia). Do przerwy gra otwarta, stała na równym poziomie, jednak po przerwie inicjatywę ujął w swe ręce 1 pułk i doprowadził do zwycięstwa swojego. Sędziował pan Drotlew dobrze, trochę pobłażliwie. Mistrzostwo tym meczem zdobyła W. K. S. Pogoń, mając 5 punktów, drugie miejsce Wilja (4 punkty) trzecie 1 p. p. Leg. R.

Ze świata.

— Atak gazowy z przed 200 lat. Ataki gazowe, które przybrały tak mordercze rozmiary podczas wojny,

nie są bynajmniej nowością, bo atak taki na wielką skalę zastosował już w 1701 r. król szwedzki Karol XII, podczas wielkiej wojny Północnej, przy zdobywaniu Rygi.

Wolter pisze w swym dziele „Charles XII” o tym „dowcipnym podstępnie”; co następuje:

Gdy król zauważył, że wiatr wieje od północy, t. j. od strony, w której się znajdował, ku południowi, gdzie obozował nieprzyjaciel, to kazał zapalić wielkie ilości wilgotnej słomy, której gęsty dym zasłonił przed oczyma zasów rzekę, a także widok tego co jego wojsko przedsiębrało.

Pod osłoną tego dymu, wysłał na rzekę barki, napełnione także płonąca słomą, wskutek czego obłoki dymu rozszerzały się coraz więcej, uniemożliwiając stwierdzenie czy się król przeprowadza przez rzekę, czy nie.

Dzięki temu podstępowi wojennemu, król przeprowadził się w kwardans przez rzekę, kazał natychmiast

ustawić działa na brzegu, sprawił sznyk bojowy, gdy tymczasem nieprzyjaciel, oślepiiony gęstym dymem, dał zaledwie kilka strzałów na chybił trafił.

Gdy zaś w końcu wiatr rozpuścił obłoki dymu, nasi ujrzeli wojsko króla szwedzkiego, już idące na nich.

— Ziemia przed katastrofą. Smutne perspektywy przewiduje dla ludzkości angielski badacz szref podbiegunowych, Donald Mac Millan, który świeżo powrócił z wyprawy w tamte strony i ogłosił o niej wyzerpujące sprawozdanie. Przewiduje on mianowicie powrót okresu lodowego na na ziemi, opierając swe przewidywania na następujących przesłankach.

Dookoła bieguna północnego znajdują się na ogromnych przestrzeniach pokłady węgla. Okolice więc tamtejsze musiały kiedyś posiadać bogatą roślinność, której produktem jest węgiel. Wiele zaś wskazuje na to, że północna Grenlandja miała klimat gorący.

Wędrowni lodowcy podbiegunowych ku południowi jest niezawodną zapowiedzią powrotu okresu lodowego. Po upływie wielu lat lody podbiegunowe zdobędą na przed okolice blisko bieguna położone, a potem będą posuwały się dalej. Niezapre-

czalny fakt zwiększenia się co roku ilości gór lodowych, płynących ku południowi, dowodzi stopniowego zwiększenia się strefy polarnej.

Od czasu ostatniego okresu lodowego na z emi, upłynęło, mniej więcej 50,000 lat. A ponieważ te okresy—zdanem Mac Millana—powtarzają się zasadniczo co lat 25,000, przeto obecnie korzystamy z ciepła dwa razy dłużej, niż powinniśmy korzystać co przemawia także za tem, że ten okres ciepła musi się już skończyć.

Na poczekaniu stali ludzkości oświadcza ucozony angielski, że wiele jeszcze generacji ludzkich przeminie, zanim lody, abliżające się do równika od obu biegunów, ułożą na ziemi życie, jeśli nie całkowicie niemożliwym, to w każdym razie niesłychanie utrudnionym.

FRANCUSKIE MYDŁA

PERFUMERJI

„Sirolé”

zmiękczają skórę, nadają delikatny kolor twarzy.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 15 listopada b. r.

(w złotych polskich).

G o t ó w k a:

Dolary 5.21—5.16
Franki francuskie 25.12—25.05

C z e k i:

Belgia 25.86—26.10
Holandia 20.40—20.85
Londyn 24.03—23.97
Nowy Jork 5.21—5.16
Paryż 27.52—27.37
Praga 15.57—15.33
Szwajcaria 100.50—99.50
Sztokholm 138.94—137.56
Wiedeń 7.35—7.29
Włochy 22.41—22.43

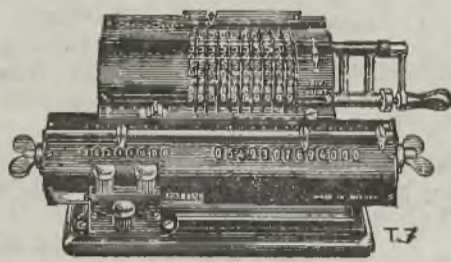
P a p i e r y p r o e.

Miljonówka 0.71—0.74
Pożyczka dolarowa 3.40
Listy dolar. 4.56
Pożyczka złota 6.40—6.7
Bony złote 0.4
Pożyczka kolejowa 8.40—8.60

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

NAJLEPSZE SZWEDZKIE MASZYNY DO LICZENIA



ORIGINAL-ODHNER

G. GERLACH. WARSZAWA.
Ossolińskich 14.

Firma Chrześcijańska

D. H. „BLAWAT WILEŃSKI”

Wileńska Nr. 31.

Kamgarny krajowe i zagraniczne, materiały płaszczone damskie i męskie, tkaniny bielizniane i flanely, koldry i rozmaite poduszki

Przyjmujemy zamówienia

ze swego materiału na płaszcze, garnitury i kostjomy męskie i damskie, oras na mundurki i płaszcze dla uoami wszystkich szkół, i bielizną męską.

Wykonanie solidne i niedrogie.

WIELKA KONKURENCJA

Wznowiony handel korzenny

„KALKOŁO” ulica Straszna 2

poleca wszystkie towary korzenne:

kaszę, delikatesy i konserwy

po nadzwyczajnie tanich cenach.

Cukier i masło amerykańskie po cenie istniejącej na worki i faski.

Dziś cukier-kryształ po 1 zł. 18 gr.

za kł. Sprzedaż także na weksle.

Drzewo opałowe

suche (suchoputne) brzoze, siohowe i in.

NA RATY

dostarcza skład drzewa

D. MARGOLISA ul. Piłsarska 2

(za Zielonym mostem najawo przed tartakiem Szejnlika obok kościoła św. Rafała)

Dla Instytucji i urzędników—specjal. rabat.

HERMAN I GROSSMAN

Warszawa, Mazowiecka 16.

FORTEPIANY I PIANINA

znanych fabryk:

Grotian Steinweg,

Rudbach,

C. J. Quandt,

H. Wolfram.

Największy wybór.

Ogłoszenie.

Na zasadzie § 18 statutu spółki zwoluje się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Polskiej Hartowni Udziałowej w Wilnie na dzień 7 grudnia o g. 4 pp. w lokalu Wileńska 10 kwaciarnia P. Plebańczyka.

Porządek dnia:

1) Wnioski Rady Nadzorczej w sprawie zwiększenia kapitału względnie likwidacji Spółki,

2) Wolne wnioski.

Akcyonariusze życzący wziąć udział w zgromadzeniu winni zastawiać się do § 23 statutu.

ZARZĄD.

POLSKI BANK PARCELACYJNY

Sp. z odp. ogr.

Jagiellońska 54. BYDGOŚCZ Telefon Nr. 1340

Przeprowadza parcelacje na rachunek własny oraz właściciela, pośredniczy przy sprzedaży i dzierżawie nieruchomości—członkom, udziela rad BEZPŁATNIE w sprawach nieruchomości i korzystnym lokowaniu kapitału.

Przyjmuje wkłady i drobne oszczędności na nader korzystnych warunkach.

Spółka Akcyjna
Przemysłowo-Handlowa „Etan”

Na mocy § 21 statutu, oraz uchwały Rady z dn. 15 października 1924 roku, zawiadamia się pp. Akcyonariuszów, że zwołuje

Walne Zgromadzenie S-ki „Spółka Akcyjna Przemysłowo-Handlowa „Etan”

o godzinie 18 w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej 29 w lokalu S-ki w dniu 18 listopada 1924 roku o godz. 6 p.p.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór prezydium.

2) Sprawozdanie Rady.

3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

4) Zatwierdzenie bilansu i podział zysków.

5) Upoważnienie Rady do kupna i sprzedaży nieruchomości, przeschacowanie majątku S-ki, przewalutowanie Kapitału i prowadzenie rachunkowości w złotych.

6) Zmiana statutu.

7) Wolne wnioski.

O ile zgromadzenie w oznaczonym terminie nie dojdzie do skutku, powtórne i ostatnie Zgromadzenie Walne odbędzie się w dniu 20 listopada 1924 roku o godz. 6 pp. w tym samym lokalu i będzie prawomocne bez względu na liczbę akcji, posiadanych przez uczestniczących w niem akcyonariuszów.

Najtańsze źródło zakup!!!

OWSA

OTRĄB

SIRNA

SZŁOMY

ZYTA

MAKI razowej

MAKI pyłowej

MAKI pszennej

SOLI CUKRU

SŁONINY SZMALCU

w Spółdzielni Rolnej

Kresowego Związku Ziemi

ZAWALNA I.

TEL. 1-47

Elegancki Salon Mód

„Maison Nouvelle”

W. Pohlanka 16, m. 4

Nadeszły

ostatnie modele sukien z Wiednia.

Od 1 STYCZNIA PRZYJMĘ

na Kresach

posadę zarządzającego lasami, kierow. Przędz. drzewnego, lub Administratora

opuścić majątku za małym wynagrodzeniem

niem Specjalność eksploatacja i sprzedaż

drzewa w kraju i zagranicą. Lat 43, rodzina

na maia. Na żądanie kaucja. Obecnie pracuje

jako Nadleśniczy działu drzewnego w Bydgoszczy. Zetozszenia Biuro St. Grabowskiego w Wilnie ul. Mickiewicza 4 dla S. K.

Dr. med.

D. Zeldowicz.

Przyjęcie 9-11 5/8

spec. weneryczne, moczopł., syfilis i skórni.

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Kobieta lekarz

Dr. Szwarc Zeldowicz

Pr. 12-5 Cher. kobiece orsz

spec. weneryczne, moczopł., syfilis i skórni.

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Elektrotechnik

Instalator

Przyjmuje prace elektro-techniczne,

instalacje światła, motorów, sygnali

sacjalarmowej, telefonów, dawków

i wszelkich aparatów. Materiał edp-

wiedni, praca dokładna z wykonaniem

najnowszego przepisu.

FABISZEWSKI, Wilno,

Wielka Pohlanka Nr. 17 m. 82.

FIRMA

EXPRESS

Wilno, ul. Portowa 7

POLBEA

Pilśniaki

najlepszego gatunku.

Leeznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia pomocy Sanitarnej

Wileńska 28

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby złośliwe od 3 — 4; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne 1 — 3; kobiece 11 — 1; oczu 11 — 2; uszu, nosa i gardła 1 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla st-tych chorych moczopłowych.

GABINET ROENTGENA I ELEKTRO-MEDYCZNY Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne